Nr. 67. Piątek, 22. Marca 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 marca b. r. nadać najmiłościwiej arcyksiążęcemu starszemu zarządcy w Żywcu, Rudolfowi Feixowi, złoty krzyż zasługi z koroną.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 marca b. r. nadać najmiłościwiej byłemu drożnikowi, Walentemu Wronie w Borzęcie, srebrny krzyż zasługi.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował prowizorycznego praktykanta w Bibliotece Politechniki lwowskiej, Urbana Wareg-Massalskiego, amanuentem w Bibliotece tejże Politechniki.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Szulima Strommwassera ze Lwowa do Zbaraża.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 marca.

Przeprowadzona właśnie w Izbie pruskiej dyskusya nad etatem komisyi kolonizacyjnej, działającej od lat piętnastu w Poznańskiem i Prusach zachodnich, stwierdziła ponownie, iż rząd uważa tę instytucyę za przedsiębiorstwo czysto polityczne, którego celem jest wypieranie pewnej kategoryi obywateli monarchii pruskiej z ich odwiecznych siedzib, i z tego też powodu stoi na tem stanowisku, iż 200 milionów marek, przeznaczonych dotychczas na kolonizacyę, są funduszem oddanym niejako na przepadłe, z którego niepotrzebuje wyliczać się bardzo ściśle. Że kolonizacya jest zarazem bardzo drogą zabawką, przekonywują dane przytoczne w memoryale komisyi kolonizacyjnej.

Weźmy dla przykładu większy obszar ziemi, który dawniej nosił nazwę Swiniary, odkąd zaś przeszedł w posiadanie komisyi, ma nazwę Bismarcksfelde. Przypatrzmy się co Swiniary kosztowały, a co Bismarcksfelde przyniosło. Za majątek ten obejmujący 1.917 hektarów a zakupiony już w pierwszym roku działalności komisyi, zapłacono 1,239.245 marek. Na niedobory zaś w gospodarstwie, na urządzenie kolonij, na drenowanie, na różne urządzenia gminne, szkolne i kościelne wydano tyle, iż rachunek majątku obciążony jest gotówką 1,648.116 m. Tymczasem z całego Bismarcksfeldu komisya pobiera rocznie 21.240 m. renty wieczystej i 6.992 m. dzierżawy, co stanowi zaledwie nieco po nad jeden procent od włożonego kapitału. Mniej więcej tak samo ma się rzecz z innymi majątkami.

Zwolennicy szybkiej germanizacyi dzielnic polskich nie kłopoczą się jednak finansowemi niepowodzeniami komisyi. Ich napełnia to niepokojem, że milionowe nakłady nie potrafiły dotąd zmienić stosunku narodowościowego, ani przeważyć szali na rzecz niemieckiego żywiołu. Osadzenie 4.277 kolonistów, niemal wyłącznie protestantów — bo wśród nich jest zaledwie 249 katolików — nie zdołało przekształcić rasowego i wyznaniowego ustroju polskich prowincyj, tem mniej, iż wielu z nich pochodzi z Prus Zachodnich a nawet z Poznańskiego. Wprawdzie doliczyć należy do każdego kolonisty rodzinę i służbę. Ale choćby przyjąć najwyższą cyfrę, wypadłoby napływ kolonizacyjny obliczyć co najwięcej na 30.000 głów, z których nie całe dwie trzecie sprowadzonych Niemców. Tymczasem nierównie szybszy przyrost ludności polskiej, aniżeli niemieckiej, i wysoka cyfra narodzin wśród ludu polskiego, wynagradza sowicie sztuczne niemieckiego żywiołu rozszerzanie.

Szowinistów niemieckich drażni w wysokim stopniu także ta okoliczność, że komisya, wbrew intencyom ks. Bismarcka, nie trzyma się hasła wywłaszczania wyłącznie Polaków, lecz zakupuje majątki także od Niemców. Przez piętnaście lat zakupiła ona 241 większych majątków i 68 włościańskich zagród, razem 147.474 hektarów, za 100,186.859 marek. Z tego ogółu od Polaków wykupiono 56·3 proc. a 43·7 od Niemców. W ostatnim roku stosunek ten uległ jeszcze zmianie, albowiem na 29 zakupionych większych majątków, w czterech obwodach kolonizacyjnych, a więc w regencyach poznańskiej, bydgoskiej, kwidzyńskiej i gdańskiej, tylko ośm wyszło z rąk polskich, reszta z niemieckich. Podobnież na dziesięć zagród włościańskich, kupionych w zeszłym roku, sześć było polskich, cztery niemieckie. Niemcy też coraz gromadniej spieszą ze swemi ofertami i coraz natarczywiej pukają do wrót komisyi, mającej jeszcze do dyspozycyi około sto milionów. I tak gdy w roku zeszłym ofiarowano komisyi ze strony polskiej do nabycia 66 większych majątków i 65 gospodarstw włościańskich, to z niemieckiej strony ofiarowano trzy razy tyle bo 198 większych posiadłości i 86 zagród wiejskich.

Wydelegowany przez Koło polskie w Berlinie do zabrania głosu w toku obrad nad etatem komisyi kolonizacyjnej p. Wł. Brodnicki podniósł na wstępie, że Polacy nie przestaną protestować przeciw ustawie, która przez to, iż wyznacza olbrzymie fundusze na rugowanie jednej części równouprawnionej ludności, t. j. Polaków z ich ojczystych siedzib, jest jaskrawem naruszeniem konstytucyi. Ustawa ta sprzeczna jest również z zasadami moralności i sprawiedliwości, ma bowiem obok wypierania żywiołu polskiego także na celu wypieranie katolicyzmu a rozszerzanie protestantyzmu, jak to już z tego wynika, że na ogólną liczbę 4.277 osadników jest aż 4.046 wyznania ewangelickiego. Mowca podniósł dalej, że fundusz kolonizacyjny, na który muszą składać się także kontrybuenci polscy, jest „dojną krową“ dla tysięcy Niemców. którzy na innem polu nie mogą znaleźć zarobku, albo przez nieszczęścia i inne okoliczności stracili majątek, dla ludzi wykolejonych i różnegorodzaju szumowin społeczeństwa niemieckiego.

Kolonizacya wytworzyła też, w skutek ciągłego podszczuwania Niemców przeciw Polakom, stosunki oddziaływające zabójczo na rozwój kultury w obydwóch prowincyach wschodnich. Nie tylko Polacy cierpią na tem, ale i Niemcy; przekonali się oni, że ustawa kolonizacyjna nie przynosi im błogosławieństwa. „My zostaliśmy Polakami, jakimi byliśmy przed kolonizacyą i przedtem a mimo nacisku ufni w Boga i naszą siłę, Polakami zostaniemy“. Można śmiało powiedzieć, że wszystkie prawa wyjątkowe, przeciwko Polakom skierowane a z których pomocą chciano ich pozbawić poczucia narodowego, zjednoczyły ich i wyrównały istniejące dawniej w obozie polskim sprzeczności, pojednały zwaśnionych i wytworzyły ze społeczeństwa polskiego jedną ściśle zespoloną rodzinę. Polacy też ufają, zakończył mowca, że ostatecznie zwycięży nie siła nad prawem, lecz prawo nad siłą i — zwyciężyć musi.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła: Zamianować: Kazimierza Swibę dyrektorem 3-kl. szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-kl. pospolitą w Podgórzu; Zofię Ponikłównę, Emilię Fialkównę i Marcelinę Zajączkowską nauczycielkami 3-kl. szkoły wydziałowej żeńskiej w Podgórzu, Zofię Kopaczównę, Maryę Kappé i Maryę Domagalską, nauczycielkami starszymi, a Anielę Malewską nauczycielką młodszą 4-kl. szkół ludowych pospolitych żeńskich w Podgórzu; Amalię Zimlerównę i Adelę Pflegerównę nauczycielkami 3-kl. szkoły wydziałowej żeńskiej w Wieliczce; Piotra Litarowicza nauczycielem kierującym 4-kl. szkoły w Szczurowej; Felicyę Uleniecką nauczycielką starszą 4-kl. szkoły na przedmieściu „Kąt folwarczny“ w Horodence: Szczepana Balla nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Dąbrowie; Maksymiliana Brylińskiego nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Burdiakowcach; Stefanię Obtułowiczównę nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Trzcinicy; Antoninę Rewucką naucz. młodszą 2-kl. szkoły w Nowosielcach;

nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Franciszka Zachutę w Marcinkowicach; Eugenię Pilawską w Złotkowicach; Zofię Kossowską w Czeluśnicy; Anielę Pawłowską w Płokach; Józefa Figala w Kozarze; Stanisława Radzińskiego w Przędzelu;

przenieść:

Teofila Swierczyńskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Mogiłanach. w tym samym charakterze służbowym do 2-kl. szkoły w Gaju; Józefa Roszka, nauczyciela 1-kl. szkoły w Grabiu uznańskim, do 1-kl.

16)

VANITAS.

VIII.

(Ciąg dalszy).

W tej chwili Kawiński, jakby na potwierdzenie tego, że nigdy w życiu niczego się nie obawia, chrapnął tak głośno, że aż Debrowski odwrócił się i przerwał zdanie w połowie.

— Spi!!... — mruknął ze zgrozą Wojtowicz.

— Dalibóg spi! — dorzucił Kropczyński.

Zabiegalski zachichotał złośliwym śmiechem.

Na to Debrowski podszedł do Kawińskiego i ścisnąwszy go za ramię, zawołał:

— Nieprawdaż, że tak pan o tej klatce myślałeś?

Kawiński zwiesił głowę jeszcze niżej, oblizał usta i nic nie odpowiedział Debrowski zatrząsł nim silniej, aby go obudzić. Ale i to nic nie pomogło. Za każdem wstrząśnieniem głowa architekty huśtała się zabawnie na obie strony, ale właściciel jej spał mimo to jak zabity.

Wreszcie Zenon odstąpił na bok i zauważył w żartobliwie-wyniosłym tonie.

— No, takiego snu można mu doprawdy pozazdrościć.

Naraz wszyscy wybuchnęli śmiechem.

— Przepraszam, proszę o maleńki głosik — zapiszczał w tej chwili Zabiegalski. — Nie bierzcie mi panowie tego za złe, co powiem. Byłoby to wielkiem dla nas ubliżeniem, gdybyśmy w obec tego co się tu dzieje, rozmawiali cokolwiek jeszcze z panem Kawińskim. Jeżeli pan Kawiński w ten sposób przyjmuje swych sędziów, niechże się przynajmniej dowie, że ci lekceważyć się nie pozwolą. Proszę panów! w obec tego co tu zaszło, poruszam moją myśl z ubiegłego tygodnia: ogłośmy konkurs ponowny z bardzo krótkim terminem. Jeżeli pan Kawiński uzna swój błąd, to stanie do konkursu, a tem samem udowodni, że ubliżyć nam nie chciał — jeżeli nie stanie.... ha, to już jego wina, nie nasza

Zabiegalski, mówiąc to, nie spuszczał oka ze spiącego architekty, jakby się obawiał, czy ten nie obudzi się i nie przeszkodzi mu w dokończeniu zdania — ale nie, Kawiński spał w fotelu błogo i smacznie dalej.

Do zdania Zabiegalskiego przyłączyło się trzech innych sędziów, a Kropczyński poparł go nawet zastrzeżeniem, że w razie nieprzyjęcia tego wniosku, byłby zmuszony usunąć się z grona członków komitetu.

Po tem porozumieniu jurorowie podali sobie dłonie i opuścili pracownię Kawińskiego. Lecz że wierzchnie ubrania ich wisiały w przedpokoju, więc, jakkolwiek bardzo niechętnie, musieli zetknąć się z paniami.

— Skończone już narady? — zapytała pani Halszka żegnającego ją Zabiegalskiego.

Ten zawahał się, przekrzywił nieco głowę i odparł niepewnie:

— No, tak.... na razie skończone...

— A wynik przychylny dla mego brata?

— Jeszcze nie wiadomo, bo nie mogliśmy się porozumieć z panem Kawińskim.

Uścisnął szybko rękę pani Lubonieckiej i wyszedł.

Halszka, tknięta zachowaniem się Zabiegalskiego i niemiłem przeczuciem, weszła do pracowni brata. Anka pospieszyła za nią. I tu obie kobiety, rzuciwszy tylko okiem na spiącego Kawińskiego, od razu zrozumiały co zaszło.

— A niegodziwy! — zawołała Luboniecka, splatając ręce.

Zenon stał nad architektą i śmiał się. Anka przyglądała się zabawnej scenie zdziwiona i zakłopotana, nie wiedząc czy się cofnąć, czy pozostać.

Halszka nalała szybko wody do szklanki i skropiła nią twarz bratu, poczem szarpnęła go mocno za ramię i zawołała:

— Stefanie!... obudź się, Stefanie!

Jakoż po długich wysiłkach, architekt otworzył oczy i uśmiechając się poczciwie jak dziecko, mruknął:

— Daj pokój, daj pokój....

Nagle jaśniejsza jakaś myśl zaświtała mu w mózgu i otrzeźwiła go w okamgnieniu. Zerwał się, wyprostował, rozglądnął po pokoju i zapytał:

— Co?!...

— Zdrzemnąłeś się, szanowny mistrzu i ubawiłeś nieco komisyę — objaśnił go spokojnie Zenon.

— Jakto?

— Pięknie się spisałeś, kochany braciszku — dodała siostra z wyrzutem — Panowie obrazili się i odeszli.

Kawiński podniósł rękę do głowy i zjeżył jednem pociągnięciem dłoni resztki czupryny.

— A no — rzekł w końcu na pozór obojętnie — dalibóg nie wiem jak się to stać mogło — a potem, zwracając się do Debrowskiego, zapytał jeszcze:

— Więc pogniewali się na mnie, powiadasz pan, pogniewali?...

Tak przy tem wyglądał zabawnie, że Zenon, Anna i Halszka nie mogli powstrzymać się od śmiechu.

— Postanowili ogłosić konkurs, do którego pan oczywiście staniesz z tymi samymi szkicami i otrzymasz budowę — dodał Debrowski, starając się go pocieszyć.

Ale Kawińskiego nic już w tej chwili nie obchodziły gniewy komitetu, szkice i budowy. Jedno go tylko zaniepokoiło: co sobie pomyśli o nim Anka. Podszedł więc do niej, ujął jej rękę w swe dłonie i przemówił z wielkiem zakłopotaniem:

— Niechże mię choć pani nie potępia, bo doprawdy....

— Nie obawiaj się pan — odparła Anka serdecznie — zawsze pozostanę szczerą pana przyjaciółką i wielbicielką pańskiego talentu.

. . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

szkoły w Drwini; Jana Hyćka, nauczyciela 1-kl. szkoły w Nieczajnej, na posadę nauczyciela starszego do 4-kl. szkoły w Szczucinie; zatwierdzić nominacyę Brunona Krzymonia na reprezentanta religii ewangelickiej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Białej, oraz zatwierdzić wybór Salomona Mandla na reprezentanta religii izraelickiej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Samborze.

Rada Państwa.

(*Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w d. 20 marca b. m.*).

Wiedeń, 21 marca. Wczorajsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 6 wieczorem.

Poseł Stwiertnia i towarzysze przedłożyli wniosek, który ze względu na to, że sprawa budowy dróg wodnych dotychczas jest rozdzieloną między trzy Ministerstwa, a mianowicie między Ministerstwo rolnictwa, które ma poruczone sobie zabudowywanie górskich potoków, między Ministerstwo spraw wewnętrznych, do którego należy regulacya rzek i Ministerstwo handlu, które zajmuje się budową kanałów, wzywa Rząd, aby dla umożliwienia jednolitego załatwienia sprawy, która stanowi jednolitą całość, otworzył naczelne kierownictwo dla sprawy budowy dróg wodnych pod nazwą: „C. k. generalna dyrekcya dla budowy dróg wodnych z siedzibą w Wiedniu". Dla każdego kraju koronnego miałaby być otworzona osobna dyrekcya, któraby podlegała generalnej dyrekcyi w Wiedniu.

Poseł Romańczuk i tow. wnieśli interpelacyę w sprawie zaległości podatkowych we Lwowie.

P. Schoenerer wniósł interpelacyę do P. Prezydenta Ministrów, w której zapytuje, czy Prezes gabinetu skłonny jest w porozumieniu z rządem węgierskim i P. Ministrem spraw zagranicznych zaofiarować Anglii i republikom południowo-afrykańskim pośrednictwo Austro-Węgier. W uzasadnieniu interpelacyi wskazano na artykuł 2 konwencyi pokojowej w Hadze i zaznaczono, że Austro-Węgry snadniej niż każde inne państwo interweniować mogą w tej wojnie.

Z kolei odczytywano inne interpelacye i wnioski, co trwało prawie godzinę.

Następnie Szoenererowiec p. Tschan wystosował zapytanie do Prezydenta Izby z powodu cenzurowania przezeń interpelacyi i — jak twierdzi interpelant — poddawania się w tej mierze wpływom osób trzecich.

Prezydent odpowiada, że nie ulega niczyim wpływom.

P. Rieger zapytuje p. Wojciecha Dzieduszyckiego, jako przewodniczącego komisyi prasowej, kiedy zwoła posiedzenie tej komisyi.

P. Hauck żąda od Prezydenta Izby, aby skłonił PP. Ministrów do tego, by interpelantów zawiadomili, kiedy na poszczególne ich interpelacye zamierzają odpowiedzieć.

P. Stein zapytuje Prezydenta, jak długo jeszcze przyjmować będzie interpelacye nieniemieckie?

P. Brzorad wygłasza ponownie znany swój protest przeciw zarządzeniu Prezydenta w sprawie nieniemieckich interpelacyj.

Prezydent powołuje się na odpowiedź w tym przedmiocie kilkakrotnie już daną.

Między odczytanemi interpelacyami znajduje się także interpelacya p. Skene i tow. do P. Ministra oświaty w sprawie wystawionego w „Secesyi" obrazu Klimta „Medycyna". Interpelanci twierdzą, że obraz ten byłby może odpowiedni dla muzeum anatomicznego, ale nie dla Uniwersytetu dostępnego ogółowi publiczności, którą taki obraz brutalny musi obrażać. Interpelanci poddają w dalszym ciągu secesyjny kierunek sztuki bardzo ostrej krytyce i zapytują, czy to prawda, że P. Minister zamierza obraz Klimta zakupić i w ten sposób niejako imieniem Państwa kierunek ów uznać.

Z porządku dziennego przystąpiono do obrad nad wnioskiem nagłym młodoczeskiego posła Hrubego w sprawie ostatniego spisu ludności w Czechach.

Po p. Hrubym, przemawiali pp. Biankini, Schreiner i Silenyi, a po nich jako mówcy generalni przeciw Lueger, a za Kramarz. Następnie przyszła kolej na długi szereg faktycznych sprostowań. Między innemi dep. Demel oświadczył, że w Cieszynie ludność niemiecka wzrosła nadzwyczajnie, gdy natomiast polska zmniejszyła się. Do polskiego gimnazyum w Cieszynie nie zapisał się z samego miasta ani jeden uczeń.

W obec tego sprostowania stwierdził poseł Michejda wśród hucznych oklasków z ław polskich i czeskich, że gdy ludność w Cieszynie składała się w r. 1890 w połowie z Polaków a w połowie z Niemców, to wedle tegoroczn︁ego spisu ludności ma się tam znajdować 11000 Niemców a tylko 4000 Polaków. Otóż już ta sama anormalna nieproporcyonalność wskazuje, jakimi w Cieszynie manewrowano środkami przy obliczaniu ludności. Powiedział tu p. Demel — mówił dr. Michejda — że Niemcy w Cieszynie i na Śląsku pomnożyli się w sposób naturalny. (Wesołość). Pozwalam sobie temu twierdzeniu zaprzeczyć, natomiast stwierdzić, że pomnożenie to nie było tak całkiem naturalne. (Wesołość). Pan burmistrz miasta Cieszyna kazał wszystkich urzędników i wszystkie dzieci, uczęszczające do szkół w Cieszynie, zapisać jako Niemców. (Głosy oburzenia z ław polskich i czeskich. Między p. Demlem a posłami polskimi wywiązuje się gorąca dyskusya). Dziś wniosłem — mówił p. Michejda dalej — w tej sprawie interpelacyę i podałem fakta. Niech pan burmistrz cieszyński spróbuje im zaprzeczyć, jeśli może. Pan burmistrz m. Cieszyna wydał okólnik do wszystkich fabrykantów i pracodawców Niemców, aby zajętych u siebie robotników i służbę domową zapisywali jako Niemców. (Głosy oburzenia).

W roku 1890 na podstawie obliczenia równie dokładnego, znaleziono jednak w Cieszynie obok 7.000 Niemców, jeszcze 6.000 Polaków i 1.000 Czechów. Teraz pan burmistrz m. Cieszyna naliczył 11.000 Niemców, a tylko 4.000 Polaków. (Okrzyki zwrócone przeciw p. Demlowi). Jak się to stało? Pan burmistrz mówił tu o przypływie niemieckiej ludności. Otóż mówię mu, że to nieprawda. Konia z rzędem dam mu, jeżeli mi wskaże jednego przybyłego robotnika Niemca. Ludność napływowa robocza, to wszystko robotnicy polscy z Galicyi lub Szląska. A wiecie panowie, dlaczego taki wielki nacisk był na to, aby w Cieszynie wykazać jak najwięcej Niemców? Oto dlatego, że tam istnieje gimnazyum polskie, by więc przeszkodzić upaństwowieniu tego gimnazyum, trzeba było wykazać, że ludność polska w Cieszynie się zmniejsza. Powiedział tu pan burmistrz m. Cieszyna, że ani jeden, czy też tylko jeden chłopiec z m. Cieszyna uczęszcza do gimnazyum polskiego. Gdyby nawet tak było w istocie, to jak mogą dzieci polskie z Cieszyna uczęszczać do gimnazyum polskiego, jeśli wszystkie szkoły ludowe w Cieszynie są niemieckie i język polski jest z nich zupełnie wykluczony? (Poruszenie).

Poseł Michejda oświadczył w końcu wśród ponownych oklasków z ław polskich i czeskich, że ludowi takiemu jak Szlązacy, który pomimo, że od 6 wieków odłączony jest od swojej macierzy, przechował wiernie język, obyczaje i zwyczaje narodu polskiego, nie grozi zagłada pomimo p. Demla i wszystkich jemu podobnych.

Poseł W. Dzieduszycki oświadczył, że z okoliczności, iż Koło polskie — pragnąc przyczynić się do tego, aby Izba była zdolną do pracy — głosuje przeciw nagłości wniosku nie należy konkludować jakoby Koło miało zachować się odpornie w obec merytorycznej strony wniosku. O godz. 2 i pół rano nagłość wniosku odrzucono.

Następne posiedzenie dziś o godz. 12 w południe.

Sprawy parlamentarne.

Podczas przedwczorajszej konferencyi przywódców klubów z P. Ministrem skarbu dr. Böhm-Bawerkiem, w sprawie podatku wódczanego — jak donoszą dzienniki — także poseł Dawid Abrahamowicz oświadczył się przeciwko podwyższeniu podatku tego na korzyść Państwa. Mowca podniósł mianowicie, że nie uchodzi, aby komisya, wybrana dla zaspokojenia się nad podwyższeniem podatku wódczanego na korzyść krajów rozstrzygać nagle miała o całym programie dla uregulowania finansów państwowych. Na rok bieżący przedłożono Izbie budżet, w którym wydatki znajdują pokrycie. Jak wydatki i dochody ukształtują się w przyszłym roku, nie wie dziś ani komisya, ani Rząd.

Fremdenblatt donosi, że wybrana przez Koło polskie specyalna komisya przemysłowa ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym p. Kozłowskiego, a jego zastępcą Eugeniusza Abrahamowicza. Zadaniem tej komisyi jest obmyśleć środki dla utworzenia i popierania w Galicyi wielkiego przemysłu, oraz do zwalczania przeszkód, stających temu na drodze, głównie ze strony kartelów.

Wedle komunikatu, którego treść podaje depesza, prezes niemieckiego stronnictwa postępowego dr. Gross prostuje doniesienia różnych dzienników zawiadomił na wczorajszem posiedzeniu tegoż stronnictwa, że na przeprowadzonych w zeszłym tygodniu konferencyach z innymi stronnictwami Izby deputowanych zapadło postanowienie, że obrady w Izbie mają dalej się toczyć w tempie spokojnem, co odnosi się także do przedłożeń inwestycyjnych. Ma to zaś nastąpić bez względu na to, czy obrady nad temi przedłożeniami zostaną przed świętami Wielkanocnemi ukończone, lub po świętach dalej prowadzone. Klub polecił swemu prezydyum, aby co do stanowiska klubu w kwestyi inwestycyjnej, prezydyum klubu pozostawało w ciągłem porozumieniu z innemi niemieckiemi partyami.

Wiedeń, 21 marca. W komisyi dla budowy dróg wodnych, oświadczył Prezes gabinetu dr. Koerber, że Rząd uważa sprawę budowy dróg wodnych za główny punkt swojego ekonomicznego programu. Rząd uznaje nieodzowną potrzebę budowy sztucznych dróg wodnych i uregulowania łączących się z niemi rzek, a dotyczący projekt ustawy wniesie do Izby bezzwłocznie po feryach wielkanocnych. — P. Minister handlu br. Call zaznaczył w toku dyskusyi, że z całą gotowością zezwoli członkom Izby przejrzeć nagromadzony w Ministerstwie handlu obfity materyał, odnoszący się do kanału Dunaj-Odra oraz innych kanałów.

Komisya przemysłowa przyjęła tę część przedłożenia rządowego, która odnosi się do zmiany i uzupełnienia § 59 ordynacyi przemysłowej. Mianowicie przyjęła ustępy c, d i e tegoż paragrafu bez zmiany, a ustępy a i b z niejakiemi zmianami. Na tem przerwano obrady.

Wiedeń, 21 marca. W komisyi kolejowej po przemówieniach P. Ministra skarbu i posła Franciszka Hofmanna, rozprawę ogólną nad przedłożeniem inwestycyjnem zamknięto wczoraj. W szczegółowej przemawiało wielu posłów, poczem obrady przerwano.

W komisyi wódczanej odbył się wczoraj ciąg dalszy dyskusyi szczegółowej. Przemawiali referent Dawid Abrahamowicz i wielu innych posłów. P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk i szef sekcyi bar. Jorkasz-Koch udzielali co do rozmaitych szczegółów wyjaśnień. Następnie obrady przerwano.

Rozruchy studenckie w Rossyi.

Z Petersburga donoszą do dzienników berlińskich i wiedeńkich, że scena opisana w *Prawit Wiestniku*, która rozegrała się przed kazańską cerkwią, była wręcz okropną. Na placu i przyległych ulicach zgromadziło się kilkanaście tysięcy osób. Policya, uprzedzona o zamiarze studentów, poczyniła rozległe przygotowania. Oprócz żandarmów konnych i kozaków gwardyjskich, przybyło na plac kilka sotni kozaków uralskich, znanych z dzikości. Gdy tłum wyszedł z cerkwi a studenci rozwinęli czerwony sztandar, rzucili się kozacy na nich, bijąc nahajkami na prawo i na lewo. Jeden ze studentów, ugodzony nahajką w głowę, padł trupem na miejscu.

Powstało straszliwe zamieszanie. Z tłumu posypały się kamienie i dwóch oficerów, ugodzonych nimi, spadło z koni. Kilku studentów aresztowano, bardzo wielu pokaleczono. Sprowadzone wozy „Czerwonego Krzyża" powiozły rannych do szpitalów. Naczelnik policyi generał Kleigels przybył konno i głośno uspokajał tłum. Mnóstwo osób aresztowanych.

Z Moskwy zaś donoszą do *Frankfurter Zeitung*, że dni 9 i 10 marca b. r. pozostaną na zawsze pamiętnymi w dziejach Rossyi. W tych dniach bowiem — pisze ów dziennik — po raz pierwszy po stronie studentów stanął lud, który dawniej pomagał zwykle policyi przy stłumieniu rozruchów studenckich. Tłumy, mając po środku studentów, przeciągały ulicami miasta i wznosiły na ich cześć okrzyki. Policyę i wojsko przyjmowano gwizdaniem.

Tłumy te usiłowały oswobodzić przemocą aresztowanych studentów, zamkniętych w jednym z budynków rządowych, a gdy to się nie udało, wybiły wszystkie okna w tym budynku. Następnie bombardowano kamieniami domy, gdzie mieszkają: gubernator moskiewski i oberpolicmajster. Przyszło w końcu do tego, że demonstranci, broniąc się przed atakami policyi i kozaków, zaczęli wznosić barykady.

Słychać, że minister wojny Kuropatkin sprzeciwił się oddawaniu studentów za karę do wojska, uważając to jako poniżenie służby wojskowej, — car wszakże rozstrzygnął rzecz wbrew jego opinii.

Obiega pogłoska, że minister spraw wewnętrznych, Sipjagin, ma otrzymać dymisyę, zarzucają mu bowiem, iż nie postarał się o utrzymywanie należytego nadzoru nad ruchem studenckim.

Zamieszka w Macedonii.

Komunikat z Konstantynopola zaprzecza pogłosce, jakoby w Macedonii wybuchły już na dobre zaburzenia i jakoby ludność mahometańska wspólnie z wojskiem wymordowała przeszło 600 chrześcian. Komunikat donosząc, że gubernatorowie otrzymali rozkaz zapobiegania wszelkim wybrykom mahometan przeciw chrześcianom, dodaje, że dopóki ludność chrześciańska będzie unikała prowokowania mahometan, dopóty nie będzie powodu obawiania się rzezi.

Aresztowania podejrzanych Bułgarów odbywają się ciągle na wielkie rozmiary. — W trzech wilajetach macedońskich uwięziono dotychczas ogółem 316 osób, mianowicie w wilajecie salonickim 156, w monastirskim 67 a w ueskübskim 93. W skutek doniesienia, że rewolucyoniści zamierzają dokonać zamachów na pociągi kolejowe, obsadzono wojskiem główniejsze punkta na liniach prowadzących do Monasteru i Ueskübu. Pilnie też strzeżone są mosty.

Przed trybunałem *ad hoc* wyznaczonym w Salonice rozpoczął się już proces przeciw 19 oskarżonym o zbrodnię stanu Bułgarom. Na ławie oskarżonych zasiada dwóch redaktorów dziennika *Riformi*, jeden członek rewolucyjnego komitetu macedońskiego, 5 profesorów szkół bułgarskich w Salonice, jeden inspektor szkolny, dalej sekretarz bułgarskiego egzarchatu, kilku restauratorów, jeden pop, wreszcie kilku włościan. Na rozprawę przybyło kilku konsulów zagranicznych. Generalny prokurator Nadmeddin effendi w półtoragodzinnej mowie roztrząsał akt oskarżenia i starał się wykazać, że są na to niezbite dowody, że oskarżeni szerzyli rewolucyjną propogandę, że ściągali kontrabucyę na zakupno broni i amunicyi, i że przygotowywali ruch zbrojny, którego ostatecznym celem było oderwanie Macedonii od dzierżaw sułtana. Powiodło się im nawet zorganizować sześć band, które wszły kilkakrotnie w krwawy zatarg z wojskiem.

KRONIKA

Lwów, 21 marca.

— **Z c. i k. armii.** Podpułkownik 7 p. uł. Karol Froschmair-Scheibenhof przeniesiony do 11 p. huz. Prowizoryczny lekarz korwety dr. Zygmunt Wierzbicki, zamianowany lekarzem korwety. Kapelmistrz 41 p. p. Wiktor Kostelecki otrzymał złoty krzyż zasługi. Wojskowymi akcesistami prowiantowymi w rezerwie zamianowani aspiranci prowiantowi, tytularni sierżanci: Ferdynand Bobrovsky z wojskowego magazynu prowiantowego w Wiedniu, przy wojskowym magazynie prowiantowym w Krakowie i Józef Sommer z wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie. Porucznik 58 p. p. Fryderyk Mende zamianowany nauczycielem kadeckiej szkoły dla piechoty w Wiedniu. Przeniesieni do rezerwy: porucznik 15 p. p. Oktawian Pierożyński i podporucznik 90 p. p. Maksymilian Pfleger. Do stanu prezencyjnego przeniesiony kapitan I klasy 24 bat. strzelców polnych Józef bar. Henneberg. Urlopy otrzymali na jeden rok: kapitan I klasy 4 bat. strzelców polnych Antoni Hussl, rotmistrz I kl. 11 p. uł. Henryk Lang, rotmistrz II kl. 6 p. uł. Rudolf bar. Pletzger, porucznik 13 p. uł. Karol Veith, podporucznik 9 p. drag. Klemens Gallus, na 6 miesięcy zaś porucznik 95 p. p. Karol Lob.

Przeniesieni w stan spoczynku: kapitanowie I klasy Antoni Skerbinz 77 p. p., Erdmann Skulina 95 p. p., Stefan Galli oficer magazynu 77 p. p.; porucznicy: Franciszek Hainz 89 p. p. i Karol bar Egger 2 p. uł.

— **Rada m. Lwowa** na poufnem posiedzeniu uchwaliła wczoraj na posadę kierownika szkoły ludowej im. Magdaleny zaprezentować starszego nauczyciela p. Urbanka. Następnie uchwalono cały projekt polepszenia płac nauczycielstwa ludowego według czterech rang. Podwyższenie to ma moc od 1 sierpnia roku 1900 i wymaga około 59.000 koron wydatku, przewidzianego budżetem zeszłorocznym i tegorocznym tak, że tylko 6000 koron wypadło uchwalić kredytu dodatkowego na r. b. Urangowane wzmiankowanie tyczy się 185 osób, a osobno wszystkich nauczycieli i nauczycielek młodszych.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Piątek, 22 marca, w szkole im. Staszica, ul. Skarbkowska 45, od 7 do 8. L. Przysiecki „Stanowisko Nietzschego we współczesnym ruchu filozoficznym: Pisma Nietschego; trzy fazy w jego rozwoju umysłowym".

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 24 marca b. r.:

w Brodach prof. Uniw. dr. I. Zakrzewski „O telefonach";

w Drohobyczu adjunkt K. Tworowski „O karze śmierci";

w Przemyślu dr. Z. Pazdro „O kredycie";

w Samborze prof. dr. W. Siczyński „Świat zwierzęcy i jego cuda";

w Stanisławowie prof. Uniw. dr. K. Twardowski „O złudzeniach wzrokowych";

w Stryju prof. Uniw. dr. A. Beck „Wpływ uczuć na serce";

w Tarnopolu dr. Wł. Sadke „O prognozach meteorologicznych";

w Złoczowie radca Adam Bartkiewicz „Stanowisko kobiety w gospodarstwie społecznem."

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, nr. 11 wydany

dnia 20 marca b. r., zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do Dyrekcyi c. k. szkół realnych; Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Budowa szkół; Wiadomości statystyczne; Konkursa; Ogłoszenie licytacyi.

— **Z Tow. dla popierania nauki polskiej we Lwowie.** Jako członkowie założyciele z wkładką 200 K. przystąpili do Towarzystwa w dalszym ciągu: Towarzystwo przyrodn. pol. im. Kopernika we Lwowie, pp. J. Bełtowski, artysta-rzeźbiarz, hr. J. Colonna Czosnowski w Rzymie, dr. J. K. Steczkowski, dyrektor galic. Kasy oszczędności, JE. dr. A. Mniszek Tchorznicki, Prezydent wyższego sądu krajowego i dr. W. Wehr, prof. Uniw.

Liczba członków założycieli doszła do cyfry 71, liczba członków czynnych zwyczajnych z wkładką roczną 8 K. doszła do cyfry 179, liczba członków wspierających dożywotnich z jednorazową wkładką 50 K. do cyfry 14. liczba członków wspierających zwyczajnych z wkładką roczną 1 K. do cyfry 52.

Walne zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się we wtorek, 26 b. m., w sali ratuszowej. Porządek dzienny podamy w jednym z najbliższych numerów.

Zgłoszenia i wkładki przesyłać należy na ręce prof. O. Balzera, Lwów, archiwum Bernardyńskie.

— **Z Kasyna miejskiego.** We środę, 27 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorek muzyczny. Bilety od soboty, 23 b. m.

— **Turniej szermierzy** odbędzie się we Lwowie w dniach 11 do 14 kwietnia b. r. Na czele komitetu stoi Juliusz hr. Bielski.

Turniej zapowiada się świetnie. Dotychczas wpłynęło już kilkadziesiąt zgłoszeń do udziału w turnieju a spodziewane są liczne zgłoszenia z wszystkich niemal większych miast kraju.

W dniach 11, 12 i 13 kwietnia w godzinach od 10 do 1 i od 3 do 6 odbędą się *assauts* klasyfikacyjne i *poule assauts* o nagrody honorowe w sali kasyna wojskowego. Na zakończenie turnieju zaś odbędzie się dnia 14 kwietnia 1901 o godzinie 7 i pół wieczorem w sali Sokoła wielki popis najlepszych szermierzy.

— **Jubileuszowy koncert** Zygmunta Noskowskiego odbył się wczoraj w Warszawie. Lwowskie „Koło literacko-artystyczne“ wysłało jubilatowi depeszę gratulacyjną.

— **Wykaz** ruchu telegraficznego na liniach galicyjskich w miesiącu lutym 1901. Nadano depesz: rządowych niepłatnych 3, w służbie poczty i telegrafu 3340, zapłaconych 97.879. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 3, w służbie poczty i telegrafu 9.166, zapłaconych 102.090. Przetelegrafowano depesz 293.795. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 506.276. Za nadane depesze wpłynęło do kas 95.836 K.

— **Kronika policyjna.** Roman i Jan Dżumałowie, 14 i 10-letni synowie posługaczki, zbiegli dnia 19 b. m. z obawy przed karą. starszy z powodu szkody, jaką wyrządził swemu majstrowi, młodszy za opuszczenie nauki szkolnej.

Przytrzymano Michała Ruznego na kradzieży beczułeczki wina z wozu na ulicy Słonecznej.

Edmund Berggrin ze Lwowa odebrał sobie życie w Czerniowcach w hotelu, przez zażycie trucizny.

Zgubiono dwa akcepty po 6000 koron z podpisem Rachmiela Kanarka; żółty pulares z kwotą 330 koron i kwitkiem zgubił mleczarz Isser Ehrlich ze Starego Sioła.

— **Nagła śmierć.** Wczoraj wieczorem zmarł nagle na udar serca, w sklepie swoim przy pl. Maryackim, kupiec Antoni Gudiens.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Teodozya z Wolffów Gerstmanowa, żona majora, w 48 roku życia.

W Samborze, Franciszek Miszkiewicz, starszy radca skarbowy i dyrektor tamtejszego okręgu skarbowego.

— **Talary austryackie**, bite w latach, gdy Austrya należała jeszcze do Związku niemieckiego, tracą w Prusach ważność z dniem 1 kwietnia b. r.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Na dworcu kolejowym w Jarosławiu przejechała dnia 19 b. m. w południe powracająca do ogrzewalni lokomotywa palacza kolejowego Daniela Dudę, który nieostrożnie zeskoczył z pociągu, stojącego na sąsiednim torze. Nieszczęśliwego, który ma zgruchotane obie nogi i pokaleczoną twarz, opatrzył natychmiast lekarz kolejowy dr. Dzietrius. Przeciw maszyniście Franciszkowi Czuczkiewiczowi wdrożono śledztwo karno-sądowe.

— **Wypadek na kolei.** Z Mokrego donoszą nam: Dozorca toru kolejowego Klemens Wątroba został w dniu 17 b. m. rano przy klm. 115·3 między Mokrem a Szczawnem przejechany przez pociąg nr. 2081 wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

— **Morderstwo.** Z Rawy donoszą nam: Włościanin Iwan Snihur z Dziewięcierza zabił w tamtejszej karczmie wartownika z Dziewięcierza Hnata Junkę kilkakrotnem uderzeniem pięścią w kark. Przyczyną zbrodni miało być żądanie Junki, aby Snihur zapłacił mu 80 gr. za odbywanie warty nocnej. Morderca po dokonanym czynie zgłosił się sam do tutejszego sądu powiatowego.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Proboszczem kościoła św. Floryana wybrał senat uniwersytecki ks. Wincentego Smoczyńskiego.

Nowy proboszcz kościoła św. Floryana ks. Wincenty Smoczyński urodził się 7 listopada 1842 w Biorkowie w Królestwie. Studya teologiczne rozpoczął w seminaryum kieleckiem, a potem kształcił się dalej w Rzymie, gdzie otrzymał stopień licencyata św. teologii i doktora prawa kanonicznego. Po powrocie do Królestwa w roku 1867 oskarżony przez rząd rossyjski o pośredniczenie w korespondencyi biskupów z Rzymem, okuty w kajdany, wywieziony został do gubernii jekaterynosławskiej. Uwolniony po 5 miesiącach otrzymał paszport do przymusowego wyjazdu za granicę. Osiadłszy w tutejszej dyecezyi został proboszczem w Tenczynku. Napisał dwadzieścia prac w języku polskim, francuskim, włoskim i łacińskim.

— **Z Krakowa** telegrafują prywatnie: Władze nadesłały do magistratu projekt kontraktu w sprawie zakupna gruntów za kwotę 90 tysięcy koron pod budowę gmachu studyum rolniczego. Kontrakt ten będzie rozpatrywany w magistracie, w sekcyi prawniczej i w pełnej radzie, o ile możności najszybciej, aby sprawa mogła być jak najrychlej załatwioną.

Jak słychać, gronu członków Rady miejskiej przedłożono wniosek o nadanie p. Romanowi Ingardenowi obywatelstwa honorowego z powodu budowy wodociągów, Wniosek musi być uchwalony przez wszystkie sekcye Rady miasta. Obecnie obraduje nad nim sekcya prawnicza i skarbowa.

— **Wystawa darów jubileuszowych** i adresów, które ze wszystkich zakątków ziem polskich oraz od zagranicznych swoich wielbicieli otrzymał Henryk Sienkiewicz w dwudziestopięcioletnie swej pracy autorskiej, otwartą zostanie niebawem w Warszawie. Dochód z tej wystawy, o której pozwolenie wniesiono już do władzy podanie, przeznaczony jest na rzecz Towarzystwa dobroczynności.

— **Wierni do grobu.** W Winohradach zdarzył się wczoraj rzadki wypadek. Mianowicie rano zmarł tamtejszy obywatel Schuster, a po południu zakończyła życie jego małżonka.

— **Jeden z niewielu.** Z Montecarlo telegrafują że milioner Ephrussi, zięć Rothschilda, rozbił onegdaj dwukrotnie bank gry w *trente et quarante*.

— **Samobójstwo obłąkanego.** W Pile zastrzelił się 81 lat liczący kapitalista Weiland. Popełnił samobójstwo w przypuszczeniu, że ów Weiland, który rzucił na cesarza Wilhelma kawał żelaza, był jego krewnym.

— **Fabrykacya oczów szklanych** rozwinięta jest bardzo w Niemczech i Szwajcaryi. Fabryki tamtejsze wyrabiają ich przeszło dwa miliony rocznie, a najliczniejsi nabywcy rekrutują się z pomiędzy robotników hut żelaznych.

— **Wystawa kucharska**, 18-ta z kolei, odbędzie się w Paryżu, w ogrodzie Tuileryów, od 13 do 22 kwietnia.

— **Nowe towarzystwo.** W Petersburgu, jak donoszą pisma miejscowe — powstaje nowe towarzystwo, mające na celu zapobieganie o ile możności używaniu na ulicach słów obelżywych przez pociąganie nieprzyzwoitych do odpowiedzialności. Do grona członków zapisują się i kobiety, które będą wyłącznie pilnować niedorostków.

— **Pytlasiński w Odessie.** W ubiegły piątek — jak donosi *Odessk. List.* — odbyła się w cyrku walka francuska pomiędzy atletą T. Michajłowem i znanym championem W. Pytlasińskim. Przez parę minut zapaśnicy mocowali się, wreszcie widząc przewagę przeciwnika, Michajłow przeszedł do walki na ziemi, ale to nic nie pomogło i po 4 minutach Pytlasiński rzucił go na plecy. Publiczność przywoływała Pytlasińskiego kilkanaście razy.

— **Niebezpieczna moda.** W Charlottenburgu pod Berlinem zdarzył się w tych dniach wypadek, który może posłużyć za przestrogę. Młoda panna została napadnięta i pokąsana przez psa, a to z powodu, że miała na sobie boa futrzane z dosyć dużym łbem lisa, stosownie do mody. Wyszczerzone zęby lisa rozjątrzyły wielkiego psa stojącego na podwórku tak, że nagle rzucił się na młodą dziewczynę i usiłował poszarpać boa. Przerażona dziewczyna chciała psa odpędzić, lecz ten chwycił zębami za jej dłoń i pokąsał ją strasznie. Nadbiegły właściciel psa zaledwie zdołał odwrócić rozszalałe zwierzę.

— **Licytacya brylantów**, które były oprawione w koronie francuskiej, odbyła się w tych dniach we Francyi. Sprzączkę z 18 brylantów, należącą do garnituru, który miał 20 takich sprzączek i był ofiarowany przez ks. Buckingham Annie austryackiej, sprzedano za 7000 fr. Para kolczyków z brylantów została nabyta za 3400 fr., dwie gwiazdy brylantowe po 3200 i 2530 fr.

— **Muzeum dziecka.** W małym pałacu sztuki na Polach Elizejskich w Paryżu urządzona będzie na wiosnę wystawa przedmiotów, mających związek z pielęgnowaniem dzieci. Organizatorem jest p. Rollet, który zaprosił do pomocy specyalny komitet. Na wystawie tej okazane będą wszystkie nowoczesne środki i urządzenia, mające związek z żywieniem, hygieną, ubieraniem i pielęgnowaniem dziecka od chwili jego urodzenia do wieku, w którym zaczyna uczęszczać do szkoły. Nadto obejmie wystawa plany i wizerunki zakładów, przeznaczonych dla dzieci ubogich. Nie zostaną też pominięte zabawki, które będą miały dział osobny.

— **Wystawa panamerykańska** w Buffalo otwarta będzie dnia 1 maja b. r. Plac wystawowy obejmuje 350 akrów, z których połowa przeznaczona jest pod gmachy, połowa zaś pod sztuczne jeziora i lasy. Wśród jezior stanie gmach z białego marmuru, przeznaczony na okazy sztuk pięknych. W przyszłości w budynku tym urządzona będzie galerya publiczna. Na użytek różnych sportów zbudowano amfiteatr na wzór aren starożytnych, w których odbywały się walki gladyatorów. Główną osobliwością wystawy ma być wieża wysokości 375 stóp, przeznaczona na obserwacye astronomiczne i elektryczne. Elektryczność będzie w ogóle siłą motorową całej wystawy, a wytworzą ją wodospady Niagary o 25 mil oddalone.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert. P. Nina Faliero-Dalcroze należy do tych nielicznych już dzisiaj śpiewaczek koncertowych, które nie chcą zadowolić się tytułem wirtuozek głosu, lecz dążą wyżej, bo chcą być artystkami. Do niedawna były najwybitniejszemi przedstawicielkami tego kierunku Alicya Barbi i Hermina Spies, dzisiaj słychać najwięcej może o Macelli Pregi. Zanim uda się pozyskać p. Pregi na występy w naszem mieście, winniśmy wdzięczność Towarzystwu muzycznemu za daną nam sposobność poznania tak wybitnej śpiewaczki, jak p. Faliero. Artystka ta łączy istotnie wszelkie warunki i przymioty doskonałej śpiewaczki: śliczny głos, doskonałą szkołę, wyborne zrozumienie i wprost cudowną dykcyę we wszystkich językach, których używa w śpiewie. Nie ostatnim jest z pewnością smak artystyczny, jakiego dowodzi zupełnie niezwykłe zestawienie programu, obejmującego: ze starszych Caccerniego, Mozarta i Paradiesa, z nowszych Schuberta, Brahmsa, Chamonade i Saint-Saënsa, rzeczy przeważnie rzadko śpiewane, a więc wymagające od wykonawcy własnej pomysłowości. Że nie obeszło się i bez naddatków, rozumie się samo przez się.

Z programu wczorajszego wieczoru kwartetowego Towarzystwa muzycznego najbardziej interesującym zapowiadał się kwartet smyczkowy Glazounowa, chociażby dla tego samego, że jest nowością i że rossyjscy kompozytorowie mają sławę ultra-modernistów. Atoli skończyło się na zapowiedzi i na doskonałem istotnie wykonaniu. Sama kompozycya zawiodła, z wyjątkiem żywego i płynnego scherza, jak najzupełniej. Jest to ten rodzaj muzyki, który nadaje się do wszystkiego raczej, aniżeli do form t. zw. komnatowych. Nastrój, i nic więcej, jak nastrój! Żadnej melodyi, żadnej uchwytnej myśli, żadnej też formy. Dobre to może jako muzyka t. zw. „programowa“, gdzie wiersz lub opowieść pozwala zrozumieć w każdej chwili intencyę autora, ale nie jako kwartet smyczkowy, mający przemawiać samą, czystą muzyką. Głównem dążeniem autora jest widoczne gonienie za nowemi harmoniami. I to dobre, jeżeli te harmonie nowe są zarazem pięknemi i logicznemi, jak n. p. u Griega, ale u Glazounowa nie są niestety ani jednem ani drugiem. Nie można istotnie lepiej scharakteryzować dzieła tego, jak przypadkowy mój sąsiad i wykwintny znawca p. Stanisław Niewiadomski uwagą, że „kompozycyę tę można przerwać i zakończyć w każdem dowolnem miejscu“. Jak na formę kwartetową, istotnie sąd wprost potępiający.

Szkoda, że drugiego ansamblowego numeru, kwintetu Beethovena (op. 16) na fortepian, obój, klarnet, waltornię i fagot (znanego zresztą lepiej i żadnej też brzmiącego w obrobieniu autora na fortepian, skrzypce, altówkę i wiolonczelę) nie grano dopiero po Glazounowie. Pomimo prostoty dla nas już trochę za wielkiej, pomimo zanadto naturalnych może na nasz smak melodyi i harmonii, bylibyśmy odżyli, kąpiąc się w tej toni szlachetnych dźwięków po muzycznym tasiemcu Glazounowa.

W tym samym wieczorze wystąpiła po raz pierwszy 10-letnia skrzypiczka Emcia Wolfsthalówna. Dziecku temu dobrze patrzy z oczu i dziś już widoczne tam iskry świętego zapału dla sztuki. Talent to istotnie wielki, a rozwijający się na podstawie dziedzicznej muzykalności i pod umiejętnem kierownictwem tak wytrawnego, jak ojciec Emci, muzyka. Mała grała „Malaguenę“ Sarasatego, a wskutek burzliwych oklasków mazurka Wieniawskiego i madrygał Simonettego. Ze grając wszystko dobrze, odegrała najlepiej utwór ostatni, technicznie wprawdzie najłatwiejszy, ale najwięcej wymagający zrozumienia i odczucia, to dowodzi właśnie, że to talent seryo i dobrze prowadzony.

Emcia dostała prócz oklasków sporo kwiatów i — cukierków. Na pytanie moje, co woli z tego dwojga, odwrzyła się mała; ambitna już sztuka. Nie powstrzyma mnie to od złożenia jej życzenia u samego progu wirtuozowskiej karyery, by jej karyera, tak dziś trudna i coraz to trudniejsza, prócz sławy przyniosła i słodycze — chociaż nie w formie cukierków.

Seweryn Berson.

Program koncertu na dochód funduszu stypendyjnego im. Mikołaja Kopernika, który się odbędzie w piątek dnia 22 b. m. w auli Politechniki.

1. St. Moniuszko: Uwertura z opery „Paria“, wykona orkiestra Teatru miejskiego pod kierunkiem dyrektora opery p. Spetrino. 2. Gade-Gall: „Pieśń ojczysta“ odśpiewa z akompaniamentem fortepianu chór „Echa“. 3. Deklamacya, wypowie p. Nałęcz. 4. Solo tenorowe, odśpiewa p. Myszuga. 5. Massenet: „Suita. Scenes Pitoresques“, a) Marsz, b) Arya baletowa, c) Angelus, d) Kiermasz cygański, wykona orkiestra Teatru miejskiego pod kierunkiem dyrektora opery pana F. Spetrino. 6. a) Walter: „Krzyż“, b) Bursa: „Gondoliera“ odśpiewa chór „Echa“. 7. Gawalewicz: „Żyje!“ wypowie p. J. Nowacki. 8. a) K. Gounod: „Żal“, b) St. Niewiadomski: „Niewiem sam“ odśpiewa p. Lilian Esten. 9. R. Wagner: Uwertura z opery „Tannhäuser“, wykona orkiestra Teatru miejskiego pod kierunkiem dyrektora opery p. F. Spetrino. Akompaniament objął kapelmistrz Teatru miejskiego p. Wacław Elszyk.

Jak Sienkiewicz objaśnia genezę powstania „Quo vadis“? Współpracownik znanego paryskiego dziennika *le Gaulois*, p. Ange Galdemar, zwrócił się do Henryka Sienkiewicza z prośbą o wytłómaczenie, w jaki sposób w wyobraźni powieściopisarza-poety zrodził się pomysł stworzenia „Quo vadis“. Sienkiewicz, ulegając tej prośbie, odpowiedział następującemi słowy:

„Szanowny panie i drogi kolego!

Wczoraj dopiero wróciłem z Galicyi z polowania, które się nieco przedłużyło i spowodowało opóźnienie mej odpowiedzi. W najbliższym czasie opuszczam Warszawę, aby towarzyszyć chorej mej córce, prawdopodobnie do Korfu. W skutek tego nie jestem w możności uczynić dokładnie zadość pańskiemu życzeniu.

Pyta mnie pan, jak powstała w mej głowie myśl napisania „Quo vadis“? Był to wynik licznych przyczyn. Miałem zwyczaj, od wielu lat, przed zaśnięciem czytywać historyków łacińskich. Robiłem to, nietylko z zamiłowania do historyi, która mnie zawsze nader silnie zajmowała, ale również ze względu na łacinę, której nie chciałem zapomnieć. To przyzwyczajenie pozwalało mi czytywać prozaików i poetów łacińskich z mniejszą trudnością i budziło zarazem coraz goręszą miłość do świata starożytnego.

Najwięcej pociągał mnie — jako dziejopis — Tacyt. Wczytując się w „Annale“, niejednokrotnie czułem się kuszonym przez myśl przeciwstawienia w dziele artystycznem tych światów, z których jeden był potęgą rządzącą i wszechwładną machiną administracyjną, gdy drugi reprezentował wyłącznie siłę duchową. Myśl ta pociągała mię, jako Polaka, przez swą ideę zwycięstwa ducha nad siłą materyalną; jako artystę, porywała mnie przez zachwycające formy, w jakie umiał przyoblekać się świat starożytny.

Siedm lat temu, podczas ostatniego mego pobytu w Rzymie, zwiedzałem miasto i okolice, z Tacytem w ręku. Mogę powiedzieć, iż sama myśl już była we mnie dojrzała; chodziło tylko o znalezienie punktu wyjścia. Kaplica Quo vadis, widok bazyliki św. Piotra, Tre fontane, góry albańskie — dokonały reszty.

Wróciwszy do Warszawy, rozpocząłem studya historyczne, które zapaliły mnie jeszcze mocniejszą miłością do projektowanego dzieła.

Taka jest geneza „Quo vadis“.

Wszystko, co panu piszę, jest nadto krótkie i suche, ponieważ do tych motywów można by dołączyć jeszcze dużo innych: me uczucia osobiste, wędrówki po katakumbach, świetlany krajobraz, który otacza zawsze miasto wieczne, akwaduki, widziane o zachodzie lub wschodzie słońca....

Lecz nie mogę pisać dłużej. Zresztą sądzę, iż to, co nakreśliłem, może najwyżej posłużyć panu jako treść do artykułu, który, pod pańskiem piórem, przy pańskiej znajomości języka francuskiego, będzie piękniejszy, bogatszy i barwniejszy niż wszystko, co ja sam mógłbym powiedzieć.

Racz przyjąć, panie i drogi kolego, wyrazy mego wysokiego poważania.

podp. *Henryk Sienkiewicz*“.

Ciekawy ten list powtarzamy za *Kuryerem Warszawskim*.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek po raz pierwszy „Manon“, opera w 4 aktach a 6 odsłonach Henryka Meilhaca i Filipa Gille; muzyka J. Masseneta, występ Aleksandra Myszugi i Eugenii Strassern.

W piątek po raz drugi „Odrodzenie“, komedya w 3 aktach Fr. Schönthana i Koppel-Ellfelda.

W sobotę po raz drugi „Manon“, opera w 4 aktach a 7 odsłonach Henryka Meilhaca i Filipa Gille, muzyka J. Masseneta, występ Aleksandra Myszugi i Eugenii Strassern.

W niedzielę o godzinie pół do 4 popołudniu po cenach popołudniowych „Romanty-

czni", komedya w 3 aktach Edmunda Rostanda.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Lohengrin", opera w 6 aktach Ryszarda Wagnera, występ Ign. Warmutha.

Z WIEDNIA.

Niedawno zamknięto — kto wie, czy nie najpiękniejszą dotychczas — wystawę Secesyi Nastąpi po niej niebawem druga, ale szkoda tej zamkniętej. Bogata co do jakości nie co do ilości wystawionych arcydzieł przed stawiała idealny salon sztuki, gdzie oko nie nuży się, jak zmęczony i zniechęcony turysta, prowadzony przez gadatliwego cycerona po obojętnem obcem mieście, lecz poi się i syci pięknością kilku wspaniałych obrazów i rzeźb bez znużenia, z prawdziwą rozkoszą. Cztery imiona: Segantini, Rodin, Klinger, Zulodgd wyczerpują treść tej wystawy; a przedstawiają one zarazem pewne przewodnie myśli i prądy w nowoczesnej sztuce.

Segantini umarł przed kilkoma miesiącami w kwiecie swej twórczej siły i życia. Wystawa jego obrazów w Wiedniu to nekrolog pędzlem, mieniący się i żarzący barwami rwącego, bujnego życia, nekrolog cudny a przejmujący i wzruszający do głębi. Młody związek artystów wiedeńskich uczcił pamięć swego genialnego druha w sposób prawdziwie artystyczny; uroczystość żałobna pomyślana i wykonana ślicznie do najdrobniejszych szczegółów, a przytem charakterystyczna, oddająca subtelnie całą indywidualność zmarłego.

Segantini rósł nadzwyczaj szybko i stałby się może kiedyś olbrzymem, Tycyanem lub Rubensem dwudziestego wieku, gdyby nie jedna z tych niewidzialnych, ukrytych sił życia, która podcina olbrzymie dęby, kruszy skały i wysusza rzeki. A przecież nikt tak nie znał i nie kochał tej strasznej zarazem i jasnej, zdradliwej i pełnej miłości, przyrody jak Segantini. Być artystą to przedewszystkiem odczuć naturę, a potem stworzyć drugi świat tem uczuciem. Góry, pastwiska, ludzie i zwierzęta Segantini'ego to jego dusza, jego serce obejmujące ludzi i góry i zwierzęta i wszystko co Jego jest, co kiełkuje, rodzi się, zieleni i płynie, a co nawet, więdnąc i gnijąc świeżemu tylko służy i ustępuje życiu.

W najpiękniejszem dziele tyrolskiego malarza, tryptyku: *Werden*, *Sein*, *Vergehen* błyszczą wszystkie znamiona charakterystyczne jego talentu. Tryptyk ten umieszczony był w salonie secesyi z pewną rafineryą artystyczną. Wchodzi się przez salę udekorowaną w barwę popielatą; ciemne tony ścian dobrane z wielkim smakiem, ale sprawiające wrażenie przygnębiające i żałobne, budzą takie uczucie, jakie się ma w dzień dżdżysty, pochmurny i smutny.... Aż tu naraz jaśnieje z przeciwległej ściany następnego pokoju olbrzymie, wspaniałe, szczerozłote słońce. Czuje się niemal jego rozkoszne ciepło, chciałoby się śmiać lub krzyczeć z zachwytu nad blaskiem jego promieni. Oto *Sein*, życie, w całej pełni oddane w naiwnem upojeniu przez prawdziwego, szczerego artystę.... Słońce zachodzące, widoczne w całości bo nie rażące jak słońce południowe, jasne i dające się zanalizować i rozebrać w pojedyncze promienie, tak, jak życie ludzkie w pełni, kiedy go nie ćmi już zbytni zapał i namiętność młodości.... Przyroda pełna siły i soku, ludzie dojrzali w pracy i w trudzie. Po lewej stronie: *Werden*.... Wschód słońca; powietrze, góry, zieleń.... wszystko to czyste takie i chłodne; każdy czuje, że to ranek, kto odczuł kiedykolwiek dziwny, świeży, ożywczy nastrój poranku. Z prawej strony; niedokończony obraz: *Vergehen*.... Wysoko gdzieś w Alpach, zima.... Z chaty wynoszą umarłego....

Jeżeli to wszystko: niebo, słońce, a przedewszystkiem góry robi zdaleka wrażenie tak łudzące, uderzające swem życiem i wszystko zlewa się niby z sobą, wchodzi jedno w drugie, barwa wypływa z barwy, drzewo jak naprawdę rośnie z ziemi, a nawet skała ma jakieś swoje właściwe, anorganiczne życie, jakąś niby duszę, którą patrzy i jakąś krew, którą żyje, to zbliska, osłupionym się jest dziwną techniką malowidła.

Jakieś dziwne kreski, niby nitki, włókna... Wszystko składa się z tych kresek, to jasnomodre niebo i te oświetlone góry i ziemia i trawa i ludzie.... Czy to żyły przyrody, które odkrył Segantini i przejrzał zapomocą swej artystycznej intuicyi? Takie same żyły, jak te, do których płynie krew ludzka, a które posiada może i góra i ziemia i wszystko co jest?... Na takie dziwne myśli przychodzi się przypatrując się tym niezliczonym, osobliwym kreskom, które zdają się nie być prowadzone pędzlem, lecz jakiemś innem może prostszem, a może też delikatniejszem narzędziem niż pędzel.... Przypomina to pozornie technikę takiego Rysselberghe, którego obrazy składają się z samych kropek, jakby miały różnokolorową ospę i dopiero widziane zdaleka przedstawiają się kolorystycznie i w rysunku jako niezmiernie subtelna i piękna całość. Pominąwszy jednak, że nie znam ani jednego obrazu pointylisty, któryby robił na mnie to wrażenie, co obrazy Segantini'ego — mam uczucie, że tak, jak maluje ten ostatni, kazała mu malować sama natura, w którą wpatrywał się i wsłuchiwał jak nikt inny. Przypuszczam dalej, że jako dziecię gór, technikę swą wyczytał niejako z pooranych twarzy owych kamiennych olbrzymów, których maluje z takiem upodobaniem i z takim artyzmem.

Kolekcya dzieł Segantiniego, zgromadzonych w salonie secesyi składała się z przeszło 50 obrazów, z których obok omawianego już tryptyku na szczególniejszą uwagę zasługuje przedewszystkiem cudny w swem oświetleniu i tonie obraz „Die Alpenweide"; oryginalny i fantastyczny w pomyśle, a świetny w rysunku i w finezyi kolorytu „Die bösen Mütter" i niezmiernie poetyczny i nastrojowy „Die Liebe an der Liebesquelle". Oprócz tego trzebaby także wymienić ową cudną i niemal ziemią tchnącą „Scholle", piękne w swej prostocie i prawdzie „Die beiden Mütter", a także i pendant do owej „Liebesquelle" p. t. „Die Quelle des Uebels". Mimo te symbolistyczne nazwy i niektóre abstrakcyjne tematy, wszystko w tych obrazach żyje i jeszcze jak cudnie, jakim oddechem żyje! Nic nie jest malowaną myślą, malowaną filozofią, jak naprzykład niektóre rzeczy Klingera i t. zw. „symbolistów", lecz wszystko jest odczutą przyrodą, odczutą życiową prawdą...

Zbiór jest tak wyczerpujący, że można śledzić przebieg rozwoju artystycznego malarza od początku do końca. Fazy tego rozwoju następowały po sobie z pewną gwałtownością, tak jakby Segantini czuł, że nie ma czasu, że musi jak najprędzej wyrosnąć, bo niezadługo przyjdzie mu umrzeć. Widzimy jakieś dawniejsze „Stillebeny" jego; jakieś jarzyny, kapłony, koguty... Wszystko to ładne, zwiastujące już talent, ale nie zwiastujące jeszcze Segantini'ego. Nie widzimy w tem ani jego geniuszu, ani śladu późniejszej jego odrębnej techniki. Piękny jest obraz z późniejszej trochę epoki p. t. „Frühmesse". Nastrój jego dziwny, na który składają się olbrzymie szerokie schody, wiejące chłodem szarych kamieni, błękit porannego nieba i sędziwy kapłan idący w zamyśleniu do Mszy, nie da się ani opisać, ani nawet wytłómaczyć. Widzimy dzieła zbliżone już znacznie do dzieł z lat ostatnich, widzimy niejako walkę artysty z sobą, chwile, w których już siebie znalazł, choć jeszcze całkiem nie zwyciężył, wreszcie jego rozkwit, tryumf...

Drugi jest Rodin. Także tryumfator. Tryumfator nad Paryżem i w ogóle nad zjednoczoną falangą europejskich filistrów: Kiedy się widzi jego rzeźby razem, jeżeli nie wszystkie to przynajmniej najznaczniejsze, pojmuje się, dlaczego ten olbrzym tak długo był zapoznanym przez karłów. Jego głowa Balzaca wprawia wprost w zdumienie. To łeb zwierzęcy nie głowa ludzka — woła się w pierwszej chwili. — Potem czuje się człowiek porwany zuchwałą siłą tej niemal przerażająco charakterystycznej, prawie przecharakteryzowanej twarzy. — Co za wyraz w tych olbrzymich oczach, w tej brodzie, w tym nosie a nawet w tych cudacko rozwianych włosach! To nietylko romansopisarz — możnaby pomyśleć — to jakiś Herkules, czy Neron, jakiś Cezar lub Napoleon romansopisarzy; a może pisał krwią a może posługiwał się sztyletem zamiast piórem... Albo ta stara naga kobieta, „die Alte"... Zatytułowałbym ten posąg z bronzu: „Prawda"... a ktoś dodałby może jeszcze „brzydka"... Tak, to cała symfonia brzydoty, straszna w swej prawdzie, a mimo to jako prawda piękna. To mrowisko całe zmarszczek, te zwiędłe, wklęsłe piersi, ta ruina ciała i życia! Albo ta przecudna grupa zatytułowana w katalogu „Die Bürger von Callais"; ruchy, charakterystyka w twarzy i w całem ciele tych kilku ludzi skazanych na pewną śmierć, wszystko to robi wrażenie olbrzymie... a całość działa jak tragiczna symfonia w kamieniu.

(Dokończenie nastąpi).

Tomasz Czaszka.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Krajowy Związek przemysłowy.

Przed dwoma laty powstało w kraju naszym, w czasie kiedy groźba kryzysu ekonomicznego zawisła nad Galicyą, stowarzyszenie pod nazwą „Krajowy Związek przemysłowy." Związek ten, jak to z wygotowanego przez dyrekcyę sprawozdania wynika, przetrwał szczęśliwie pierwsze ogniowe próby i daje rękojmię lepszej przyszłości i pomyślnego rozwoju. Rezultat bowiem bilansu wykazuje, że pomimo małego kapitału własnego i niepomyślnych na ogół stosunków finansowych w naszym kraju, stowarzyszenie to rozwija się nader pomyślnie i jest w możności należycie oprocentować włożony kapitał.

W roku ubiegłym szczególniejszą uwagę zwróciła dyrekcya na pozyskanie kapitału i w tym celu zwróciła się do Sejmu z petycyą, o przyznanie Związkowi ulg w spłacaniu pierwotnej pożyczki na zaliczkowanie komitentów, jak również o zwiększenie tej pożyczki.

Starania dyrekcyi uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, gdyż Wydział krajowy zezwolił raty pierwszej pożyczki, wynoszącej wr. ub. 45.000 koron spłacać dopiero od r. 1903, oraz udzielił dalszą 3 prc. pożyczkę w kwocie 15.000 koron, również spłacalną począwszy od r. 1903.

Dług stowarzyszenia do funduszu przemysłowego wynosi ogółem 60.000 koron. Własne fundusze Związku wzrastają również, chociaż w dość powolnem tempie.

Z końcem r. 1900 liczył Związek 56 członków z deklarowanymi udziałami na sumę 43.000 koron, z których wpłacono 32.638 koron 88 gr. Fundusz rezerwowy wynosił w tym czasie 616 koron 46 gr. W roku ubiegłym korzystał Związek z kredytu wekslowego w Banku krajowym, galic. Kasie oszczędności i Banku zaliczkowym.

Handlowa działalność Związku rozwija się szczególniej co do dostaw, bardzo pomyślnie. Bazary krajowe w roku ubiegłym przyniosły ogólnego zysku 13.424 koron 58 gr., jakkolwiek trzy prowincyonalne nie były w możności pokryć swych kosztów i rachunki zamknęły stratą. Przyczyny tego, bądź co bądź, niepomyślnego rezultatu należy szukać po części w niewielkich stosunkowo obrotach, po części jednak w tem, że staraniem Dyrekcyi było odświeżyć towary będące na składzie, wysprzedając dawne zapasy niżej ceny kosztu.

Obrót w dostawach w r. 1900, wliczając dostawę kożuchów dla Dyrekcyi kolei państwowych, dosięgnął niemal sumy 250.000 koron. W tym kierunku miał Związek do zwalczenia niesłychane trudności. Pomijając to, że zorganizowanie drobnych przedsiębiorców i odpowiednie wyszkolenie ich, dające możność ubiegania się o jakąś poważniejszą dostawę, wymaga wielkiego nakładu pracy i kosztów, to najpoważniejsze trudności spotkały Związek ze strony konkurencyi zagranicznej. Fabrykanci austryaccy, widząc się zagrożonymi przez Związek w swych dotychczasowych galicyjskich placówkach, nie szczędzili trudu i ofiar materyalnych, aby tylko nie dać sobie wydrzeć zajmowanych stanowisk. W wielu wypadkach fabrykanci szli do oferty choćby nawet ze stratą, mając tym sposobem nadzieję pozbycia się w Związku współzawodnika. Wielką jednak pomocą dla Związku w tych usiłowaniach było życzliwe poparcie ze strony naczelnych władz rządowych i osobista interwencya członka Dyrekcyi w Ministeryach.

W roku ubiegłym, również jak i poprzednio, miał Związek powierzoną sobie przez Wydział krajowy „Agencyę handlową dla szkół przemysłowych i stowarzyszeń wytwórczych".

Jako Agencya rozwinął Związek działanie swoje w dwóch kierunkach. Z jednej strony, zarówno przy zwiedzaniu poszczególnych szkół i stowarzyszeń, jak i przez ciągły z niemi stosunek handlowy, starał się Związek zaprowadzić w produkcyi krajowej pewien plan i podział pracy, aby tym sposobem uniknąć nadprodukcyi w jednym jakimś artykule, podczas gdy w drugim z tej samej gałęzi mógłby się dać odczuwać brak.

Z drugiej strony poświęcił Związek główną uwagę kwestyi zbytu wyrobów krajowych i zaznajomienia z nimi szerszego ogółu. W tym celu wziął Związek udział w wystawie, urządzonej w lipcu r. z. w Krakowie, z okazyi Zjazdu przyrodników i lekarzy polskich.

Na wystawie tej starał się Związek ugrupować najważniejsze okazy przemysłu krajowego, aby tym sposobem dać zwiedzającym możność zapoznania się z tem, co kraj nasz wytwarza. Udział i działalność Związku spotkały się z wielką życzliwością zarówno publiczności jak i komitetu zarządzającego, a „za znakomitą organizacyę handlową" przyznano Związkowi wielki złoty medal.

Niezależnie od starań wewnątrz kraju, usiłuje Związek znaleść rynek zbytu dla wyrobów naszych i poza granicami Galicyi. W tym celu zawarł stosunki z domami handlowymi w Warszawie, Pradze, Wiedniu i Południowej Ameryce (Brazylii).

Wreszcie podjął Związek inicyatywę co do założenia w kraju mechanicznej tkalni płótna na wielką skalę. W tym celu wypracował obszerny memoryał, i wręczył go osobom, które mają się zająć sfinansowaniem tego przedsięwzięcia Jest nadzieja, że myśl ta znajdzie w kraju żywe poparcie i zrealizuje się, czyniąc zadość jednej z najżywotniejszych potrzeb naszego przemysłu.

Piękne cele Związku, który zogniskował w swem ręku wszystkie gałęzie naszego przemysłu, zasługuje na usilne poparcie, tak materyalne jak i moralne wszystkich tych, którym sprawa rozwoju naszego przemysłu krajowego leży na sercu.

Produkcya Austryi i Galicyi, a odnowienie traktatów handlowych.

W obec zbliżającego się odnowienia traktatów handlowych Austro-Węgier z państwami sąsiadującemi, rozpatrzymy w szkicu niniejszym jakie są w tym względzie interesa i postulaty austryackiej produkcyi tak przemysłowej jak i rolniczej, przyczem szczegółowiej nieco rozpatrzymy interesa rolnicze Galicyi. Dla zrozumienia jednak obecnej sytuacyi handlowej na targu światowym i polityki, jaką kierują się w stosunkach handlowych z sobą państwa europejskie, zaczniemy od krótkiego poglądu wstecz, na koleje, jakie przechodziła polityka handlowa Europy w ubiegłem dopiero co stuleciu. [1])

* * *

Nowsze, więcej realistyczne, badania historyczne wykazały dostatecznie, że wielkie wojny, które zamykają XVIII. a zaczynają XIX. stulecie, nie wynikły wcale stąd tylko, że wielka rewolucya francuska chciała swemi ideami, duchem swym przejąć całą Europę, lub, że Napoleon I. chciał poddać swej władzy kontynent, lecz że [illegible] one raczej epilogiem walki, jaka się toczyła już od 150 lat o posiadanie najlepszych kolonii i władztwo nad handlem światowym między Anglią a Francyą. Francya walczy usiłując zająć Egipt, wprowadzając zamknięcie kontynentu i przymus wojenny przeciw wszystkim państwom kontynentalnym; Anglia walczy biorąc w posiadanie kolonie francuskie i holenderskie, niszcząc floty wojenne i handlowe francuskie, a o ile można w ogóle kontynentalne, uruchomiając wreszcie przeciw Francyi wojska państw kontynentalnych. Oba mocarstwa wracają w obec siebie, do najostrzejszych zakazów dowozu i w ogóle zarządzeń merkantylistycznej polityki handlowej a zaciekają się w tem tak daleko, że trwają w tej polityce a nawet ją przesadzają jeszcze przez ciąg życia jednej generacyi, przez jakie lat 30. Zakazy dowozu we Francyi z r. 1816, system ceł zbożowych przyjęty w obu krajach od r. 1815—45, ustawy o żegludze okrętowej, wszystko to przechodziło miarę tego, co w swoim czasie zdolny był wymyśleć najzagorzalszy merkantylista, a działało ostrzej, bo stało w sprzeczności z duchem czasu i z rozwijającym się coraz obrotem międzynarodowym. Pod wpływem Francyi i Anglii sądziły i inne państwa europejskie jak Austrya i Rossya w peryodzie od r. 1815—40, że muszą się trzymać systemu zamknięcia merkantylistycznego.

Same ambicye polityczne nie byłyby jednak doprowadziły Francyę i Anglię do tego nawrotu do merkantylizmu!

Wszak już w ostatnich 30 latach XVIII wieku dają się widzieć w polityce handlowej obu tych najbogatszych państw Europy zapędy liberalne, chęć porzucenia systemu merkantylistycznego. Francya zawiera z Anglią liberalny traktat handlowy z r. 1786, z którym słusznie porównywano późniejszy francusko-angielski traktat z r. 1860, otwierający erę zupełnie wolno-handlową. Rewolucya francuska stwarza w ustawie cłowej z r. 1791 politykę handlową i taryfy, do których później, w całem XIX stuleciu zbliżyły się chyba tylko taryfy konwencyonalne z lat 1866—1881. Cła dowozowe nie przekraczały pół do 12 prc. wartości towaru! I w Anglii wybitne umysły zrozumiały, że z odpadnięciem Stanów Zjednoczonych, bierze swój koniec dawna angielska polityka handlowa i kolonialna. Flota handlowa Anglii nie zwiększa się od r. 1764 do 1782, wojna jej na morzu z Francyą i Hiszpanią kończy się prawie klęską. To też Pitt młodszy, z mistrzowstwem godnem polityka tej miary, przeprowadza reformy cłowe i skarbowe w duchu Adama Smitha, cofa w ten sposób Anglię przed bankructwami i wywołuje wielki jej rozwój gospodarczy.

Jeżeli mimo tego widzimy w obu krajach od r. 1793 czasowy nawrót do merkantylizmu, do zakazów dowozu, w ogóle zarządzeń, mających na celu zgnieść przemysł, handel i dobrobyt przeciwnika, to przyczyną tego są ówczesne stosunki gospodarcze, które już od XVII. i XVIII. stulecia między państwami Europy układają się nieprzyjaźnie i wojowniczo. W miarę, jak w poszczególnych państwach wytwarza się nowoczesne gospodarstwo społeczne, w miarę, jak luźnie dawniej gospodarujące grupy łączą się w Jedną wielką całość gospodarczą, opartą na podziale pracy, zaczyna się też wnet dążność tych państw do odgraniczenia swego targu wewnętrznego od sąsiadów; zapewnienia sobie wyłącznie wszelkich korzyści z poczynającego się międzynarodowego handlu; zdobycie jak największych obszarów kolonialnych, które mają służyć za oparcie gospodarcze krajowi macierzystemu. Pojmowanie handlu między-

[1]) Opieramy się co do tego rzutu oka na przeszłość na szkicu Schmollera zawartym w jego: *Jahrbuch für Gesetzgebung, Verwaltung und Volkswirtschaft.* Rocznik 1900 str. 373 i n. pod tytułem: *„Die Wandlungen der europäischen Handelspolitik im 19 Jahrhundert"*.

narodowego, jako walki z konkurentami i zniszczenia ich było w części uzasadnione ówczesnymi stosunkami gospodarczymi, ale merkantylizm doprowadził zasadę tę do krańcowych granic, tak zaostrzył politykę handlową i kolonialną poszczególnych państw, że więcej im przezto wyrządził szkody, jak przysporzył pożytku!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

wp.

Budapeszt, 21 marca. *(Telegram)*. Węgierski Bank kredytowy odpowiedział imieniem grupy banków budapeszteńskich burmistrzowi, że nie zamierza korzystać z prawa opcyi co do pożyczki miasta Budapesztu.

Targ zbożowy.

Lwów, 21go marca. Pszenica gotowa 7·45 do 7·60, pszenica na termina 7·— do 7·35, żyto gotowe 6·60 do 6·80, żyto na termina 6·20 do 6·75, owies obroczny gotowy 6·45 do 6·70, owies na termina 6·40 do 6·65, jęczmień pastewny 5·45 do 5·70, jęczmień browarniczy 6·40 do 6·75, rzepak 10·25 do 10·— lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 6·75, groch do gotowania 7·50 do 11·50, wyka 8·— do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·20 do 6·50, hreczka 7·— do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 42·— do 60·—, biała 35·— do 75·—, szwedzka 50·— do 90·—, tymotka 20·— do 26·—, kukurudza 5·90 do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 16·75 do 17·25, *paritas* Tarnopol na termin 16·25 do 16·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Pester Lloyd donosi, że Najj. Pan przybędzie w połowie kwietnia wraz z kilku Członkami Najw. Domu do Budapesztu na czterotygodniowy pobyt. Na Zamku w Budzie odbędą się w czasie pobytu Monarchy większe uroczystości dworskie i przyjęcia. Z początkiem maja odsłonięty będzie także pomnik ś. p. Cesarzowej Elżbiety w Gödöllö. Na uroczystości tej obecny będzie Najj. Pan, Najd. Arcyksiężne Gizela i Walerya oraz Ich Małżonkowie i Dzieci.

Najd. Arcyksiężna Blanka, Małżonka Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora — jak donosi depesza — powiła wczoraj szczęśliwie Syna. Stan ogólny Najd. Matki i dziecka zadawalający.

Sesya Delegacyj wspólnych — jak twierdzi *Neue Freie Presse* — rozpocznie się w maju. Delegacye zbierają się w tym roku w Wiedniu.

Deputacye kwotowe zbiorą się, według *Narodnich Listów* w czasie parlamentarnych feryj Wielkanocnych w Wiedniu. Prawdopodobnie deputacye przystąpią wprost do ustnych rokowań, a zaniechają wymiany not czyli t. zw. nuncyów.

Wedle depeszy z Budapesztu, panował wczoraj na tamtejszym Uniwersytecie zupełny spokój. Odczyty jednak jeszcze się nie odbyły. Uniwersytet aż do dalszego zarządzenia pozostanie zamknięty.

Z Torunia donoszą, że dwaj gimnazyaliści Polacy z Chełmna, jeden uczeń prymy a drugi sekundy, stawili onegdaj przed sędzią śledczym, który ich chciał przesłuchać jako świadków w procesie, wytoczonym ich kolegom o rzekomy udział w tajnem stowarzyszeniu. Obawiając się widocznie, że swojemi zeznaniami, któreby może niedokładnie zrozumiano, mogliby zaszkodzić kolegom, odmówili ciż studenci wszelkiego świadectwa. Z tego powodu sędzia ich uwięził i zagroził, że będzie trzymał dopóty, aż złożą świadectwo. Areszt taki może trwać najwyżej sześć miesięcy, ale jeżeli przed upływem tego czasu proces, w którym odmówili świadectwa, zostanie ukończony, to wcześniej będą wypuszczeni.

Z Berlina donoszą, że cesarz Wilhelm dopóty nie będzie brał udziału w żadnych uroczystościach publicznych, dopóki służba policyjna nie będzie przekształcona w ten sposób, aby osoba cesarska była lepiej zabezpieczona od zamachów. Postanowiono podobno wstrzymywać kordonem ruch publiczności. Agenci policyjni mają stać zwróceni twarzą do publiczności, aby dawać baczenie na ruchy podejrzane. Osobny oddział policyjny będzie poprzedzać cesarza podczas podróży i pomagać władzom miejscowym w zarządzaniu środków bezpieczeństwa.

Wedle prywatnych wiadomości z Warszawy, mówią tam głośno o kandydaturze na stanowisko generał-gubernatora, wielkiego księcia Oldenburskiego, który jest bliskim kuzynem cara. Kandydaturę tę powitano w ogóle bardzo sympatycznie, w. książę bowiem uchodzi za człowieka wolnego od wszelkich uprzedzeń, trzymającego się zdala od wszelkiej koteryjnej polityki a przytem pojmujące go dokładnie potrzeby kulturne.

Żona ekskomunikowanego hr. Lwa Tołstoja, hr. Zofia Andrejewna, wystosowała do starszego prokuratora synodu, Pobiedonoscewa list, w którym powiada, iż wyrok na jej męża, wykluczający go z cerkwi prawosławnej, wstrząsnął nią do głębi dla tego, że wyszedł od przewodników cerkwi, do której należy i do której należyć nigdy nieprzestanie. Wyrok ten jednakże wywołał tylko rozgoryczenie wśród ludu i jeszcze większą sympatyę i miłość do Lwa Mikołajewicza Tołstoja, których to uczuć dowody już teraz ze wszystkich stron świata licznie odbiera.

Onegdaj odbyło się w Petersburgu przewiezienie zwłok ministra oświaty do soboru Sergiejewskiego, gdzie odprawił nabożeństwo żałobne metropolita Antoniusz. Obecni byli na niem w. książęta Włodzimierz Aleksandrowicz i Michał Mikołajewicz, ambasadorowie austrowęgierski i niemiecki, posłowie: duński, rumuński, belgijski i inni. Z soboru zwłoki przewieziono na dworzec mikołajewski, a ztąd do Moskwy, gdzie je pochowano na cmentarzu dorohomilowskim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 21 marca. Posiedzenie dzisiejsze Izby posłów rozpoczęło się o kwadrans na pierwszą (czas wiedeński). Przystąpiono do odczytywania interpelacyj i wniosków. Między innemi znajduje się interpelacya p. Michejdy w sprawie spisu ludności na Szląsku i wniosek p. Stwiertni o urządzenie generalnego dyrektoryatu dla budowy dróg wodnych z siedzibą w Wiedniu.

Rząd wniósł ustawę o zmianie niektórych okręgów wyborczych do Rady państwa w Galicyi.

Następnie rozpoczął się szereg zapytań, wystosowanych do Prezydenta Izby. I tak p. Brzeznowski zapytuje co do rozmaitych słów i wyrazów, jakie wykrzykiwano przeciw Czechom na wczorajszem posiedzeniu Izby. Szenererowiec Berger zapytuje, dopóki Prezydent będzie jeszcze przyjmował nieniemieckie interpelacye? Póki ze strony czeskiej będą wystosowywane zapytania w duchu zapytań p. Brzorada, dopóty również i Szenererowcy będą wystosowywali codziennie podobne zapytania, jakie właśnie postawił mowca.

P. Breiter pyta o losy swej interpelacyi co do odznaczenia p. Jaworskiego. Prezydent odpowiada, że została już dosłownie odczytaną i włączoną do protokołu stenograficznego.

P. Brzorad zabrał z kolei głos, by wystosować jeszcze raz swe zwykłe zapytanie co do interpelacyj nie niemieckich.

W dalszym ciągu posiedzenia zawiadomił Prezydent hr. Vetter, że od P. Prezydenta Ministrów nadeszło pismo z prośbą, aby na jednem z najbliższych posiedzeń postawiono na porządku dziennym wybory do Delegacyj. Prezydent oświadcza, że uczyni zadość temu życzeniu.

Następnie przystąpiła Izba do porządku dziennego, mianowicie do załatwienia wniosków w przedmiocie zapomóg. Zabrał głos referent komisyi p. Steiner. Posiedzenie trwa dalej. (godz. 2 m. 15).

Wiedeń, 21 marca. Przed posiedzeniem Izby posłów ukonstytuowała się dziś komisya konstytucyjna, wybierając przewodniczącym p. Grabmayera, a jego zastępcami pp. Pacaka i Pataia.

Przed południem odbyła również posiedzenie komisya socyalno-polityczna; obradowano nad ustawą o statystyce robotniczej. Przyjęto ustawę podług projektu rządowego z tą tylko zmianą, że skład przybocznej rady robotniczej ma być uregulowany przez ustawę, a nie w drodze rozporządzenia.

Wiedeń, 21 marca. Komisya należytościowa obradowała przed południem nad nowelą należytościową aż do §. 12. Uchwalono, aby zniżoną była stopa procentowa dla niezapłaconych należytości z 5 prc. na 4 prc. P. Minister skarbu występował przeciw niemoralności podatkowej, szczególnie w sprawach spadkowych. Referent p. Licht wniósł, aby w miejsce kary aresztu, w razie odmowy przysięgi zaprowadzona była kara pieniężna, na co zauważył P. Minister, że w takim razie nie byliby tą karą dotknięci ludzie bogaci. P. Licht oświadczył, że należałoby ustanowić kary pieniężne tak wysokie, aby trafiały one i bogatych. Dyskusyę przerwano, bo zaczęło się posiedzenie Izby posłów.

Wiedeń, 21 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Pan Minister wyznań i oświaty zamianował głównego nauczyciela męskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie, Eugeniusza Grabowskiego, nauczycielem w IX. klasie rangi państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie.

Wiedeń, 21 marca. Niektóre dzienniki donoszą w formie mniej lub więcej stanowczej, że dolno-austryacka rada szkolna wydaliła ze służby szkolnej socyalistycznego posła Seitza, który jest nauczycielem.

Budapeszt, 21 marca. Na gmachu Uniwersytetu przybito wczoraj ogłoszenie o zawieszeniu wykładów aż do dalszego zarządzenia. Studenci, którzy urządzili demonstracyę z krzyżami, w liczbie 111 podpisali memoryał, w którym przyznają się w zupełności do tego czynu i oświadczają przytem, że działali z własnego popędu i że nie zostali spowodowani do tej demonstracyi ani ze strony katolickiej partyi ludowej, ani przez żadną inną korporacyę polityczną. Wczoraj przed południem zgłosiło się do rektoratu jeszcze 50 studentów, którzy wprawdzie w demonstracyi udziału nie brali, jednakże poczuwają się do solidarności z demonstrantami.

Budapeszt, 21 marca. Szefowi tutejszego oddziału żandarmeryi generałowi Jablontzay, gdy wczoraj południu przechodził przez most, łączący Budę z Pesztem, jakiś człowiek chciał wręczyć podanie, którego jednak Jablontzay nie przyjął. W tej chwili człowiek ów z rewolweru strzelił do generała, ale chybił. Napastnik sprowadzony na policyę oświadczył, że nazywa się Jan Gall i został niedawno wydalony z żandarmeryi za przyczyniem się generała Jablontzaya. Z zemsty chciał go zabić.

Poznań, 21 marca. *(Tel. pr.)* Rozmaitym polskim przemysłowcom i kupcom w Księstwie Poznańskiem odebrano dostawy dla wojska. Władze odmówiły pozwolenia na osiedlenie się kupców polskich koło wielkiego placu ćwiczeń w Biedrusku niedaleko Poznania.

Poznań, 21 marca. *(Tel. pr.)* Na wczorajszym wiecu ludowym w Witkowie uchwalono rezolucyę, żądającą wykładu religii w języku polskim i zaprowadzenia obowiązkowej nauki języka polskiego.

Gietrzwałd (Prusy Zachodnie), 21 marca. *(Tel. pr.)* Tutejszy kapelan, wychowaniec seminaryum duchownego w Brunsberdze, uchodzący dotychczas za Polaka i noszący nazwisko polskie, od chwili otrzymania pierwszego swego miejsca tutaj przed rokiem, posuwał swe germanizacyjne sympatye do tego stopnia, że do dzieci na polskie „Pochwalony“, odpowiadał tylko po niemiecku. Obecnie został przez rząd pruski, pomimo swego młodego wieku, mianowany inspektorem szkolnym z dobrą pensyą.

Burowiec (Górny Szląsk), 21 marca. *(Tel. pryw.)*. W celu założenia Towarzystwa polskiego miało się tu odbyć zebranie u restauratora Fritzowskiego. Na godzinę przed rozpoczęciem zebrania wójt tutejszy, Ebert oznajmił restauratorowi z ramienia policyi, że odebraną mu będzie koncesya nocna, jeśli dopuści do zebrania. Wskutek tego zebranie nie mogło się odbyć.

Berlin, 21 marca. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, podczas rozprawy nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych przyszło do żywej, chwilami bardzo burzliwej, kilkogodzinnej polemiki między socyalistami, a antysemitą, pastorem Stoeckerem. Prezydent kilkakrotnie mowców z jednej i drugiej strony musiał przywoływać do porządku.

Berlin, 21 marca. *(Tel. pryw.)*. Generalny intendant królewskiej opery w Berlinie, hr. Hochberg, zaproponował Paderewskiemu wystawienie jego opery „Manru“ w Berlinie. Paderewski propozycyę odrzucił zaznaczając, że najpierw wystawi swą operę w Dreźnie, następnie zaś we Lwowie.

Berlin, 21 marca. Parlament załatwił po dłuższej, lecz mało zajmującej dyskusyi w trzeciem czytaniu budżet ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz budżet wojenny i marynarki.

Petersburg, 21 marca. *(Tel. pryw.)*. Śledztwo przeciw Karpowiczowi, sprawcy zamachu na Bogolepowa, wykryło istnienie w Rossyi rewolucyjnego spisku, zupełnie takiego samego, jakim był nihilistyczny. Główne ognisko było nie za granicą ale w Kijowie z filią w Odessie. Stąd wychodziła agitacya, nurtująca wśród ludu. Między rewolucyonistami były dwa kierunki: jeden doradzał cierpliwość, drugi chciał czynu, aczkolwiek nie spodziewał się powodzenia. Kierunek pierwszy miał przewagę. Rzekomo projektowano nawet zamach na cara; zabrano się jednak najpierw do wysokich dygnitarzy. Los jaki spotkał 18 studentów w szlüsselburgskiej twierdzy przyśpieszył działanie, którego wynikiem był zamach na Bogolepowa.

Rzym, 21 marca. W skutek ulewnych deszczów dworzec kolejowy w Carara zalany. Potok górski Caseina wystąpił ze swych łożysk i zalał miejscowość Ponsacco. Inny potok górski Gua zalał miejscowości Cologna i Veneta. Wiele domów runęło. Zachodzi obawa, że kilkanaście osób straciło życie.

Neapol, 21 marca. Strejk robotników okrętowych trwa ciągle; dotychczas spokój nie został zakłócony.

Paryż, 21 marca. Izba deputowanych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad ustawą o kongregacyach. Deputowany Prache wystąpił przeciw wolnomularzom i wniósł poprawkę, aby związki wolnomularskie zrównano w obec ustawy z kongregacyami. Poprawkę tę większością 313 przeciw 3 głosom odrzucono.

Paryż, 21 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, dep. Aynard wystąpił w dłuższej mowie przeciw artykułowi 14 ustawy o stowarzyszeniach. Następnie posiedzenie zamknięto.

Marsylia, 21 marca. We wczorajszej bójce raniono kamieniami 3 żandarmów i 1 żołnierza. Aresztowano ogółem 15 ekscedentów. Komisya wykonawcza strejkujących wystosowała pismo do prefekta z propozycyą podjęcia napowrót robót bez przyznania się przedsiębiorców. Prefekt zakomunikuje to pismo prezydentowi syndykatu budowy okrętów.

Marsylia, 21 marca. Wczoraj rano streikujący usiłowali przerwać kordon żandarmów, ustanowiony wzdłuż wybrzeża. Ze strony streikujących strzelano do żandarmów, którzy ostatecznie rozproszyli tłum i kilku robotników aresztowali.

Deaar, 21 marca. Wczoraj stracono 3 kolonistów holenderskich, sprawców katastrofy kolejowej w pobliżu Taaibosch, w której 5 osób utraciło życie.

Wypadki w Chinach.

Londyn, 21 marca. *Biuro Reutera* donosi z Tientsinu: Sytuacya w sprawie zatargu angielsko-rossyjskiego dotychczas się nie zmieniła. Komendanci angielski i rossyjski czekają na instrukcye swych rządów.

Londyn, 21 marca. *Biuro Reutera* donosi z Pekinu 20 marca: Do Tientsinu wysłano nagle 60 Australczyków i dwie kompanie piechoty. W Taku otrzymano rozkaz wysłania stamtąd 100 żołnierzy marynarki do Tientsinu. Te ruchy wojsk angielskich spowodowała obawa, że z powodu rossyjsko-angielskiego nieporozumienia może przyjść w Tientsinie do jakiego zajścia, gdyż wojsko rossyjskie zachowuje się w ostatnich czasach bardzo wrogo w obec Anglików. Angielscy dowódzcy życzą więc sobie mieć na wszelki wypadek dostateczną ilość żołnierzy do dyspozycyi, celem utrzymania porządku. Generał Bailloud wyjechał dziś rano do Tientsinu, celem przeprowadzenia dochodzeń w sprawie zajść między Francuzami a Anglikami. Spodziewają się, że te zajścia więcej się nie powtórzą. Na dzisiejszem posiedzeniu posłów w Pekinie załatwiono tylko sprawy bieżące; poważniejszych uchwał nie powzięto żadnych.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 21 marca. Jak dzienniki donoszą z Bloemfontain, prezydent Stein znajdować się ma w pobliżu Paardeberg i zapadł na desynteryę.

Londyn, 21 marca. Dzienniki poranne donoszą z Kapsztadu, że Botha zerwał rokowania z powodu oporu nieprzejednanych ziomków. Stara się natomiast wpływać na swe wojska, aby poddawały się w poszczególnych oddziałach Anglikom. Wojska jego stoją obecnie koło Middelburga.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 marca 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 717·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 725·—, Akcye Anglobanku 268·—, Akcye Unionbanku 571·—, Akcye Länderbanku 439·—, Akcye-Bankvereinu 504·50, Akcye Bodencredit 937·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 684·50, Akcye Kolei Południowej 100·50, Akcye Tramway *A)* 298·—, Akcye Tramway *B)* 293·—, Akcye Kolei Elbethal 499·50, Akcye Kolei Północnej 6185, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 483·—, Akcye Rima Muranyi 528·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1740·—, Akcye Fabryki broni 315·—, Akcye Tureckie tytoniowe 293·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·15, Renta majowa 98·10, Austryacka Renta koronowa 97·25, Węgierska Renta koron. 93·—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·45, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Podziękowanie

Wszystkich, którzy bądź udziałem w pogrzebie, bądź w inny sposób uczcili pamięć nieodżałowanego męża mego ś. p. Aleksandra Swieykowskiego, a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, p. starośeie Sabatowi, pp. Kolegom męża w Kosowie, pp. Urzędnikom c. k. Starostwa w Kołomyi przesyłam serdeczne „Bóg zapłać“.

Kazimiera Swieykowska z dziećmi.

Podziękowanie.

W ciężkiej chorobie ś. p. męża mego Aleksandra Swieykowskiego otaczał go WP. dr. Maksymilian Rosner, starszy lekarz powiatowy w Kołomyi, iście ojcowską opieką i troskliwością, niosąc we dnie i w nocy choremu ulgę w cierpieniach i starając się zachować rodzinie męża i ojca. Nie mogąc w inny sposób godnie wynagrodzić Twych trudów, przesyłam Ci, Czcigodny Panie, na tej drodze wyrazy serdecznej podzięki i dozgonnej wdzięczności.

Kazimiera Swieykowska z dziećmi.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 marca 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. Hr. L. Dębicki z Krakowa, hr. S. Tarnawski ze Śniatynki, hr. S. Grabowski z Krosna, F. Talowski z Krakowa, A. Misiągiewicz ze Sanoka, M. Wybranowska z Uszkowiec, K. Drahonowski z Kamionki str., F. Gaszyński z Jasła, S. Jędrzejowicz z Jasionki, J. Fedorowicz z Klebanówki.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. października 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia.
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	—·—	Z Brzuchowic, (codziennie od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Kóresmező, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa.
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	—·—	Z Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	—·—	Z Brzuchowic, (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedzielę i święta).
	—·—	Z Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
8·49		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	—·—	Z Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$).
	—·—	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmező.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.

na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	—·—	Do Brzuchowic, (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{8}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·15	Do Janowa
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	—·—	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	—·—	Do Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja, Borysławia.
	—·—	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	—·—	Do Brzuchowic (codziennie od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ 1901 codziennie.
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	—·—	Do Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
	—·—	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. marca 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610	—	620	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	547	—	556	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	10	91	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	70	96	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	80	93	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—	87	70
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	67	—	71	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	256	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	70
100 marek niemieckich	117	20	117	70

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. marca 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.15	98.35
luty-sierpień	98.15	98.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.95	98.15
kwiecień-październik	97.95	98.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	182.—	184.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.50	142.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.—	171.—
„ „ 1864 po 100 zł.	206.—	208.—
„ „ 1864 po 50 zł.	205.—	207.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	302.—	303.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.85	118.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.25	97.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.—	116.75
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	492.—	496 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	122.—	123.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	428.15	430.15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.15	98.15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.60	98.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.—	95.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.80	118.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.90	93.10
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.20	100.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	145.—	147.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	172.50	173.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	172.50	173.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.35	93.65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	259.25	260.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.20	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.50	93.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.75	103.10
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.30	93.30
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81.50	83.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99.50	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.35	95.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	242.25	244.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	239.50	241.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.—	91.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.90	99.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.75	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.35	107.35
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109.50	110.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98.—	98.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.20	99.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.—	98.50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.40	87.20
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.10	95.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.60	107.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.35	106.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.70	94.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	17.—	18.—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	399.—	401.—
Clary 40 zł. mk.	145.—	148.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	74.—	76.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	68.—	71.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	59.—	60.—
Palffy 40 zł. mk.	149.—	151.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48.—	49.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.50	26.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	61.—	63.—
Salma 40 zł. mk.	195.—	205.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72.—	74.—
St Genois 40 zł. mk.	232.—	240.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	170.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	285.—	286.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2530.—	2540.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	722.—	724.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1410.—	1420.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	609.—	611.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	431.—	432.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1673.—	1676.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	569 —	571.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	265.—	266.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	275.—	276.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	404.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	330.—	350.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6240.—	6260.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	549.—	551.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. l. 200 zł.	421.—	423.—
Anstr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	825.—	829.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	837.—	841.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	875.—	885.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	473.—	474.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1705.—	1712.—
Schodnicy 500 kor.	1414.—	1418.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	466.—	470.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.50	117.65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.22	240.45
Paryż za 100 franków	95.37	95.47
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.55	117.75
Włoskie banki	90.30	90.50
Francuskie banki	95.20	95.30
Szwajcarskie banki	95.20	95.30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.11
20-markówka	23.50	23.59
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.50	117.70
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.30	90.50
Ruble	2.53	2.54

Licytacye.

L. cz. E. 1124/00 (10) [2300 3—3]
Dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 213 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne, wraz z przynależnościami.
Powyższą połowę realności oceniono na 5174 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2578 kor.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 14. marca 1901.

L. cz. E. 639/00 (7) [2311 2—3]
Na żądanie Józefy Decker, odbędzie się dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya ciała hip. lwh. 338 ks. gr. gm. Dynów.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1210 kor.
Najniższa cena wynosi 806 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 6. marca 1901.

L. cz. E. 1560/99 (13) [2298 2—3]
Na żądanie Katarzyny Futera, zam. Schmidt w Mostarze, zastąpionej przez adw. dra Lisiewicza we Lwowie, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya 1/3 części realności lwh. 251 ks. gr. gm. Podhajczyki, Tomasza Łobrodzińskiego własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajni i stodoły.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 456 kor. 66 hal., przynależności zaś na 72 kor.
Najniższa cena wynosi 352 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rudki, dnia 28. lutego 1901.

L. cz. E. 406/00 (6) [2310 1—3]
Na żądanie Adama Hnatyszaka, odbędzie się dnia 24. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, licytacya realności lwh. 237 ks. gr. gm. Wierchomla wielka, dłużniczki Tekli Rusyniak własnej.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1460 kor.
Najniższa oferta wynosi 974 kor., wadyum 146 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 30. stycznia 1901.

L. cz. E. 351/00 (5) [2198]
Dnia 26. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12, licytacya $^3/_4$ części realności lwh. 302 i całej realności lwh. 313 gm. Dąbrowa.
Nieruchomość pierwsza oszacowana na 476 kor. 20 hal., druga na 628 kor. 12 hal.
Najniższa cena pierwszej realności wynosi kwotę 317 kor. 47 hal., drugiej 418 kor. 75 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.
Prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu przy terminie inaczej roszczenia co do samej nieruchomości nie będą skuteczne.
Osoby, którə jakie prawa na powyższych nieruchomościach mają, zawiadamiane będą o wydarzeniach postępowania ogłoszeniem na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 5. marca 1901.

L. cz. E. 692/00 (6) [2271]
Na żądanie p. Chiela Buksbauma, odbędzie się dnia 26. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya $^1/_4$ części realności lwh. 263 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej, Süssli Manglowej własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z resztek murów.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 726 kor., przynależności zaś na 240 kor.
Najniższa cena wynosi 363 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 7. marca 1901.

L. cz. E. 1294/00 (5) [2248]
Dnia 26. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 46 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 182 ks. gr. gm. kat. Biezdziatka objętej, a to celem zniesienia wspólnej własności.
Realność tę oceniono na 600 kor.
Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 600 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 46.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 30. stycznia 1901.

L. cz. E. III. 2184/00 (11) [2315 1—2]
Na żądanie p. Janiny Hönigsberger, zastąpionej przez p. adw. dra Michalewskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytaaya realności na Pohulance we Lwowie lk. $658^1/_4$ lwh. 568/I., wraz z przynależnościami, składającemi się z drabiny, budy, okiennic, parkanu, kluczy i drzew owocowych i innych.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę z przynależnościami, jest oceniona na 11.297 kor. 68 hal.
Najniższa cena wynosi 7537 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 3. marca 1901.

L. cz. E. 1018/00 (4) [2363]
Na żądanie Kasy oszczędności w Ropczycach, odbędzie się dnia 2. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 628 i 648 ks. gr. gm. kat. Ropczyce.
Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 2240 kor.
Najniższa cena wynosi 1680 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 23. lutego 1901.

L. cz. E. 447/00 (9) [2355]
Na żądanie p. Moritza Fritsche, jako opiekuna Adolfa Weicha, zastąpionego przez dra Józefa Schmetterlinga adw. w Białej, odbędzie się dnia 16. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya całej realności wykazem hip. l. 99 i 2/4 części realności wykazem hip. l. 352 ks. gr. gminy katastralnej Bulowice objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednego stajania na parceli gruntowej lkat. 2662 zasianego żytem i pszenicą.
Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 4086 kor. 22 hal., przynależności zaś na 14 kor. 50 hal.
Najniższa cena wynosi 2733 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kęty, dnia 6. marca 1901.

L. cz. E. 1489/00 (5) [2361]
Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, odbędzie się dnia 16. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 59 ks. gr. gm. kat. Szkodna, wraz z przynależnościami, składającemi się z konia, 2 krów, wozu, pługa, 3 bron, kosy, sierpa, 2 grabi, 4 fur nawozu.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 2892 kor. 68 hal., przynależności zaś na kwotę 112 kor. 10 hal.
Najniższa cena wynosi 2003 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 11. stycznia 1901.

L. cz. E. 1061/00 (6) [2256]
Na żądanie Leisora Schiffmana, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 563 ks. gr. gm. kat. Głemboczek objętej.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1030 kor., przynależności nie ma żadnych.
Najniższa cena wynosi 686 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 23. lutego 1901.

L. cz. E. 1085/00 (9) [2289]
Dnia 19. kwietnia 1901 o godz. 9 rano odbędzie się biuro Nr. 12 w sądzie tutejszym licytacya realności lwh. 66 gm. Gorzków lk. 8 oznaczonej.
Oszacowanie 2937 kor.
Najniższa cena 1958 kor.
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 26. lutego 1901.

L. cz. E. 195/01 (3) [2296]

W skutek uchwały z dnia 1. marca 1901 l. cz. E. 195/01 (1) sprzedane będą dnia 29. marca 1901 o godz. 12 w południe w Chrewcie w drodze publicznej licytacyi: bydło, konie, narzędzia gospodarcze, drób, zboże, ziemniaki.

Przedmioty te można oglądać w dniu licytacyi między godziną 11 a 12 przed południem w Chrewcie u Chaima Gleichera.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 5. marca 1901.

L. cz. E. 1765/00 (5) [2258]

Dnia 3. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12, licytacya realności whl. 259 gm. Radgoszcz.

Nieruchomość oceniono na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 500 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu przy terminie, inaczej roszczenia co do samej nieruchomości nie będą skuteczne.

Osoby, które jakie prawa na powyższej nieruchomości mają, zawiadamiane będą o wydarzeniach postępowania ogłoszeniem na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 5. marca 1901.

L. cz. E. 61/01 (8) [2239]

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya a) 34/48 cześci realności lwh. 37 (Nk. 37) i b) 104/128 części realności lwh. 83 ks. gr. gm. Harmęży objętych, wraz z przynależnościami, do 34/48 części realności lwh. 37 w Harmęzach należącemi, a składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 2532 kor. 15 hal., ad b) na 529 kor. 88 hal., przynależności zaś na 272 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1869 kor. 42 hal., ad b) 353 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające przepisom ordynacyi egzek. zarazem się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 9. marca 1901.

L. cz. E. 3319/00 (3) [2318 1—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie, odbędzie się dnia 26. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności pod lkons. 557 w Zamarstynowie położonej, wyk. hip. l. 691 ks. gr. tejże gminy objętej, a stanowiącej kamienicę jedno-piątrową, wybudowaną na parc. bud. l. 71/22, wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch kanałów betonowanych, studni z drewnianą embryną i dwóch drzew.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 18000 kor., przynależności zaś na 502 kor.

Najniższa cena wynosi 9251 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.

Lwów, dnia 6. marca 1901.

Ч. спр. Е. 258/00 (8) [2354]

Оголошеня переторгу.

На жадане Марії Горинович, заступленой через адв. дра Добряньского у Львові, відбуде ся дня 1. цьвітня 1901 о год. 10 перед полуднем, в суді низше вимiненим, в бюрі ч. 6, примусовий переторг реальности обнятой вик. гіп. ч. 343 н 4/8 частей реальности обнятой вик. гіп. ч. 342 кн. ґр. гром. кат. Слобода.

Недвижимости, виставлені на примусовий переторг, суть оцінені на 645 кор.

Найнизша ціна виносить 430 кор., понизше тої ціни спродаж не наступить.

Условія лїцитацийні і відносячі ся до тих недвижимостей грамоти як (витяг табулярний, витяг катастральний, протокол оціненя і т. д.) може кождий, маючий охоту купленя, переглянути підчас годин урядових в низше виміненім суді, в бюрі Ч. 5.

Такі права, з причини коррих той переторг бувби недопускательним належить здолосити до суду найпізнійше при визначенім термінї переторговім инакше жадане того роду що до самих недвижимостей не моглиби бути вже зі скутком підношені.

Ті особи, для котрих які права або тягарі на повизших недвижимостях або тепер вже істнують або в часї поступованя переторгового повстанут, завідомлені будуть о дальшим пробігу того поступованя єдино через прибите на таблиці судовій єсли не мешкають в окрузї суду понизше виміненого і не вскажуть томуж судови повномочника до доручень в окрузї суду замешкалого.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.

Козова, дня 25. лютого 1901.

L. cz. E. 2132/00 (4) [2261]

Na żądanie p. Majera Steina w Łączkach, odbędzie się dnia 29. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności pod Nk. 17 stare 218 nowe w Gorlicach przy ul. Wąskiej położonej whl. 12 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona a mianowicie dom na 4669 kor. 90 hal., zaś parcela gruntowa lk. 290 na 27 kor., przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi 2352 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 28. lutego 1901.

L. cz. E. 2041/00 (6) [2254]

Na żądanie p. Samuela Auerbacha w Złoczowie, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya 1/8 i 1/6 części z 1/8 części ciała hipot. lwh. 5 ks. gr. gm. kat. Złoczów objętego z parc. bud. lk. 211/2 wraz z domem piątrowym, w rynku położonej się składającego.

Przynależności ma.

Części tej nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1392 kor.

Najniższa cena wynosi 696 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 20. lutego 1901.

L. cz E. 1477/00 (8) [2240]

Na żądanie Józefa Gawła, c. k. kontrolora podatkowego w Dukli, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności pod Nk. 28 lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Pławy objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4026 kor.

Najniższa cena wynosi 2684 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiednie przepisom ordynacyi egzek. zarazem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 9. marca 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 210/00 (5) [2263 3—3]

Sara Schapira z Grzymałowa uznana umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiono Kalmana Schapirę z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Grzymałów, dnia 14. września 1900.

L. cz. P. 58/00 (4) [2270 3—3]

Paweł Złotnicki z Horożanki uznany marnotrawcą, a kuratorem jego Marcin Złotnicki z Horożanki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 16. kwietnia 1900.

L. cz. P. 431/00 (1) [2288 3—3]

Maryę Przyszlak z Buszcza uznano za marnotrawczynię, kuratorem jej ustanowiono Maksyma Przyszlaka z Poruczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 20. września 1900.

L. cz. L. 1/99 (17) [2129 3—3]

Fedka Chaurów z Chorobrowa uznaje się marnotrawnym i ustanawia się dlań kuratorem Romana Podhirnego z Chorobrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozów, dnia 27. marca 1900.

L. cz. P. 25/00 (9) [2236 3—3]

Zawieszoną nad Franciszką Tymoszyk z Horodłowic kuratelę z powodu marnotrawstwa uchylono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 28. listopada 1900.

L. cz. L. 1?/99 (2) [2223 3—3]

Iwan Tarasiuk z Przewodowa uznany został marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Iwana Hetmana, naczelnika gminy z Przewodowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 7. października 19 0.

L. cz. A. 345 P. 148/99 (6) [2234 3—3]

Bartłomiej Benedyk z Pyzówki został oddany pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego, a kuratorem jego ustanowiono Jakóba Dziombę z Pyzówki.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, 25. maja 1900.

Zl. P. 169/00 (10) [2264 3—3]

Auf Grund der vom k. k. Kreisgerichte in Przemyśl vom 30. Juni 1900 Nc. IV. 255/00 (1) ertheilten Bewilligung, wird über den geisteskranken k. u. k. Oberlieutnant Franz Heinz die Curatel verhängt und demselben ein Curator in der Person des Herrn Rudolf Durst k. k. Hauptsteuereinnehmer in St. Pölten bestellt.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.

Jaroslau, am 2. Februar 1901.

L. cz. P. 46/1 [2366 1—3]

Franciszek Stańczak z Piwniczny uznany za bezwłasnowolnego z przyczyny niedołęstwa umysłowego kuratorem Stanisław Tokarczyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 9. marca 1901.

Konkursa.

L. 27610/II. [2282 3—3]

Konkurs.

Na posady ekspedyentów 3 kl. 1 stopnia przy c. k. Urzędach pocztowych:

w Horodnicy z ryczałtem 266 koron na służącego i wynagrodzeniem 1300 koron za codzienną jazdę posłańczą do Husiatyna i z powrotem i

w Magierowie z ryczałtem 399 koron na służącego i wynagrodzeniem 1060 koron za codzienną jazdę posłańczą z Dobrosina i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30. marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 13. marca 1901.

L. 6879 [2316 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego z języka polskiego jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum V. we Lwowie.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10. kwietnia 1901.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 12. marca 1901.

L. 1372. [2332 1—3]

KONKURS.

Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Czerniechowie. Do okręgu lekarskiego w Czerniechowie należą gminy 1. Czerniechów, 2. Hladki, 3. Pleskowce, 4. Horodyszcze, 5. Nosowce, 6. Małaszowce, 7. Jankowce, 8. Zarudzie, 9. Obarzańce, 10. Ihrowice, 11. Mszaniec, 12. Ditkowce.

Lekarz okręgowy w Czerniechowie obowiązanym jest utrzymywać aptekę domową.

Roczna płaca przywiązana do powyższej posady wynosi 1000 koron i 600 kor. ryczałt na objazdy.

Ubiegający o powyższą posadę winni wnieść należycie udokumentowane podanie do tutejszego Wydziału powiatowego w terminie do 15. kwietnia 1901 r.

Do podania dołączyć należy:

1. Metrykę urodzin na dowód, że petent nie przekroczył 40 lat życia,
2. Dyplom doktora medycyny, upoważniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3 Świadectwo lekarskie, potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego, że petent jest dostatecznie fizycznie zdolny do pełnienia funkcyi lekarza okręgowego,
4. Świadectwo z odbytej najmniej dwuletniej praktyki lekarskiej,
5. Dowód, że petent jest obywatelem austryackim i zna oba języki krajowe,
6. Deklaracyę, że petent w razie uzyskania tej posady obowiązuje się pełnić obowiązki lekarza okręgowego w tym okręgu przynajmniej lat dwa.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnopol, dnia 16. marca 1901.

Zl. 27.002. [2306]

Concurs-Ausschreibung *)

für die Aufnahme in

a) das Erziehungs-Institut für verwaiste Officierssöhne,
b) die Militär-Realschulen,
c) die beiden Militär-Akademien und
d) die Officierstöchter-Erziehungs-Institute.

Mit Beginn des Schuljahres 1901/1902 (1. September im Erziehungs-Institute für verwaiste Officierssöhne und in den Militär-Realschulen, 21. September in den Militär-Akademien) werden in den vorerwähnten k. u. k. Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten beiläufig 424 (ganz- und halbfreie Ärarial-, Stiftungs- und Zahl-) Plätze zur Besetzung gelangen.

Dieselben vertheilen sich mit:

34 im Erziehungs-Institute für verwaiste Officierssöhne,
200 auf den I. Jahrgang der Militär-Unterrealschulen,
10 „ „ II. „ „ „ „
35 „ „ III. „ „ „ „
15 „ „ IV. „ „ „ „
130 „ „ I. Jahrgang der Theresianischen und der Technischen Militär-Akademie.

In den I. Jahrgang der Militär-Oberrealschule können wegen Mangel an Raum keine Bewerber einberufen werden.

In den II. und in den III. Jahrgang der Militär-Oberrealschule findet eine regelmässige Aufnahme nicht statt; es werden in diesen Jahrgängen nur jene Plätze besetzt, welche durch zufälligen Abgang (Tod, Entlassung etc.) frei werden.

Die Aufnahmsbedingungen sind in der mit dem 6. Stücke des Normal-Verordnungsblattes für das k. u. k. Heer vom Jahre 1900 verlautbarten „Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k. u. k. Militär-Akademien, -Realschulen und das Erziehungs-Institut für verwaiste Officierssöhne“ enthalten*). Im nachstehenden werden nur die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme der Aspiranten hervorgehoben.

Diese sind:

1. Die österreichische oder die ungarische Staatsbürgerschaft;
2. die körperliche Eignung;
3. ein befriedigendes sittliches Verhalten;
4. das erreichte Minimal- und nicht überschrittene Maximalalter; in dieser Beziehung ist für den Eintritt in das Erziehungs-Institut für verwaiste Officierssöhne das erreichte 6. und nicht überschrittene 10. Lebensjahr,
   in den I. Jahrgang der Militär-Unterrealschule das erreichte 10. und nicht überschrittene 12. Lebensjahr,
   in den II. Jahrgang der Militär-Unterrealschule das erreichte 11. und nicht überschrittene 13. Lebensjahr,
   in den III. Jahrgang der Militär-Unterrealschule das erreichte 12. und nicht überschrittene 14. Lebensjahr,
   in den IV. Jahrgang der Militär-Unterrealschule das erreichte 13. und nich überschrittene 15. Lebensjahr,
   in den I. Jahrgang der Militär-Akademie das erreichte 17. und nicht überschrittene 20. Lebensjahr festgesetzt; das Alter wird mit 1. September berechnet; assentierte Bewerber werden in die Militär-Oberrealschule und in die Militär-Akademien nicht aufgenommen;
5. die erforderlichen Vorkenntnisse, und zwar für den Eintritt,
   in den I. Jahrgang der Militär-Unterrealschulen die Nachweisung der befriedigenden Frequentierung der 4. oder 5. Classe einer Volksschule;
   in den II. Jahrgang der Militär-Unterrealschulen die Nachweisung der befriedigenden Frequentierung der 1. Classe einer Mittelschule, beziehungsweise dieser Classe einer nach dem XXXVIII. Gesetz-Artikel vom Jahre 1868 organisierten Bürgerschule, oder der Communal-Bürgerschule in Fiume;
   in den III. Jahrgang der Militär-Unterrealschulen die Nachweisung der befriedigenden Frequentierung der 2. Classe einer Mittelschnle, beziehungsweise dieser Classe einer nach dem XXXVIII. Gesetz-Artikel vom Jahre 1868 organisierten Bürgerschule, oder der Communal-Bürgerschule in Fiume;
   in den IV. Jahrgang der Militär-Unterrealschulen die Nachweisung der befriedigenden Frequentierung der 3. Classe einer Mittelschule, beziehungsweise dieser Classe einer nach dem XXXVIII. Gesetz-Artikel vom Jahre 1868 organisierten Bürgerschule, oder der Communal-Bürgerschule in Fiume;
   in den I. Jahrgang der Militär-Akademien die Nachweisung der befriedigenden Frequentierung der höchsten Classe einer vollständigen Mittelschule;
6. die Übernahme der Verpflichtung, in den Militär-Realschulen und -Akademien mit Beginn eines jeden Schuljahres das Schulgeld in Betrage von 28 Kronen zu entrichten.

Anspruch auf ganz- oder halbfreie Ärarial-Plätze haben in den Militär-Realschulen und -Akademien nach §. 3 der erwähnten Vorschrift bloss Söhne von Officieren, Militär-Beamten, Unterofficieren des activen und des Invaliden Standes, dann von Hof- und Civil-Staats-Beamten, wenn die vorgezeichneten Bedingungen erfüllt sind.

Auf Ärarial-Plätze im Erziehungs-Institute für verwaiste Officierssöhne haben nur Waisen von Officieren und erst in Ermanglung solcher auch Waisen von Unterofficieren und Gleichgestellten Anspruch.

Bei dem erfahrungsgemäss alljährlich bestehenden Andrange auf Ärarialplätze in den ersten Jahrgang der Militär-Unterrealschulen seitens solcher Aspiranten, welche der 1 und 2. Gruppe der Anspruchsberechtigten angehören, wird eine Berücksichtigung jener, welche erst in die 3., 4. und 5. Gruppe eingereiht sind, voraussichtlich nicht eintreten können.

Gesuche von Personen der letztgenannten Gruppen — Gagisten in der Reserve, im Verhältnisse „ausser Dienst“ des Heeres, der Kriegs Marine und der k. u. Landwehr, dann im nicht activen Stande, im Verhältnisse „der Evidenz“ und „ausser Dienst“ der k. k. Landwehr; ferner Unterofficiere und Gleichgestellte des activen und des Invaliden-Standes; endlich Hof- und Civil-Staats Beamte — sind daher nicht einzusenden, weil sie ohne Erfolg bleiben müssten.

Gesuche um Ärarial-Plätze sind von Personen des Heeres, der Kriegs-Marine und der Landwehren im Dienstwege, jene von Hof- und Civil-Staats-Beamten durch ihre vorgesetzte Behörde demjenigen Militär-Territorial-Commando einzusenden, in dessen Bereich die Bewerber angestellt sind oder wohnen.

Alle Aspiranten müssen sich einer Aufnahmsprüfung unterziehen.

Die Aspiranten für den I. Jahrgang der Militär-Unterrealschule können die Prüfung in ihrer Muttersprache ablegen; die Unkenntnis der duetschen Sprache bildet — bei sonst guten Fähigkeiten der Aspiranten — kein Hinderniss für die Aufnahme. Auch Aspiranten für die höheren Jahrgänge der Militär-Unterrealschule können die Aufnahmsprüfung in ihrer Muttersprache ablegen, sobald sich in der Prüfungs-Commission Mitglieder vorfinden, welche in der Muttersprache der Aspiranten die Prüfung vornehmen können; Bewerber, welche Mittelschulen mit ungarischer Unterrichtssprache frequentierten, können die Aufnahmsprüfung für den II., III. und IV. Jahrgang der Militär-Unterrealschule unbedingt in ungarischer Sprache ablegen; immerhin aber müssen diese Aspiranten der deutschen Sprache soweit mächtig sein, um dem Unterrichte mit Nutzen folgen zu können.

Die Aspiranten für die Militär-Oberrealschule und für die Militär Akademie haben die Prüfung in deutscher Sprache abzulegen, welcher sie soweit mächtig sein müssen, dass die Möglichkeit des Studienerfolges in dieser Beziehung gesichert erscheint.

Im allgemeinen erstreckt sich die Prüfung für die Aufnahme in die höheren Jahrgänge die Militär-Realschule und für den I Jahrgang der Militär-Akademie auf die Gegenstände der vorhergehenden Jahrgänge in jenem Umfange, in welchen sie in diesen zum Vortrage gelangen.

*) Exemplare dieser Concurs-Auschreibung, dann der Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die oben angegebenen k. u. k. Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten sind von der k. k. Hof- und Staatsdruckerei oder von der Hof-Buchhandlug L. W Seidel & Sohn in Wien zu beziehen.

Die militärischen Geschicklichkeiten, dann die militärischen Übungen bilden keinen Gegenstand der Prüfung.

Der Umfang der Aufnahmsprüfung ist in der Beilage I der Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten für jeden Jahrgang kurz angedeutet. Es wird jedoch bemerkt, dass vermöge des neuen Lehrplanes für die Theresianische Militär-Akademie auch jene Bewerber entsprechende Vorkenntnisse aus dem Lehrgegenstande „Darstellende Geometrie“ nachweise müssenn, welche in diese Militär-Akademie aspirieren.

Die Theresianische Militär-Akademie hat die Bestimmung, die Zöglinge für die Infanterie, für die Jäger-Trupph und für die Cavallerie heranzubilden; die Technische Militär-Akademie ist zur Ausbildung der Zöglinge für die Artillerie, für die Pionnier-Truppe, dann für das Eisenbann- und Telegraphen-Regiment bestimmt.

In den Gesuchen um die Aufnahne in die letztgenannte Militär-Akademie ist anzuführen, ob der Aspirant die Aufnahme in die Artillerie- oder in die Genie-Abtheilung anstrebt.

Die Eintheilung der in die Technische Militär-Akademie einberufenen Bewerber aller Platzkategorien in die beiden Abtheilungen obliegt dem Akademie-Commando. Diese Eintheilung erfolgt nach Abschluss der Aufnahmsprüfung nach den Standes- und Bewerbungsverhältnissen und es werden hiebei die in den Gesuchen ausgedrückten Wünsche nach Möglichkeit berücksichtigt.

Den Aufnahmsgesuchen sind beizulegen:

1. Der Tauf- (Geburts-) Schein;
2. das ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Aspiranten (ausgestellt im Sinne der mit der Circular-Verordnung vom 10. Februar 1891, Abth. 14, Nr. 3671 von 1890 — Normal-V.-Bl., 7. Stück — verlautbarten „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung der Aspiranten bei der Aufnahme in die Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten“);
3. das letzte Schulzeugnis (Schulnachricht, Schulausweis) des gegenwärtigen Schuljahres, dann das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr *);
4. der Heimatschein;
   eventuell bei Stiftungsplätzen
5. die besondere Nachweisung, dass der Bewerber den Bedingungen des Stiftsbriefes entspicht.

Zahlzöglinge werden in die Militär-Realschulen und -Akademien nur nach Massgabe des vorhandenen Raumes aufgenommen. Hinsichtlich der Bedingungen, unter welchen der Eintritt gestattet ist, wird auf die oben angeführte Vorschrift vom Jahre 1900 mit dem Beifügen hingewiesen, dass das Kostgeld für die Militär-Realschulen mit jährlich 800 Kronen, für die Militär-Akademien mit 1.600 Kronen festgesetzt ist. Dasselbe ist halbjährig im vorhinein bei der Cassa der betreffenden Anstalt zu entrichten. Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitige Austrittem eines Zahlzöglings grundsätzlich nicht rückerstattet.

Gesuche um Zahlplätze sind von Personen des Heeres, der Kriegs-Marine und der Landwehren in Dienstwege, jene von Hof- und Civil-Staats-Beamten durch ihre vorgesetzte Behörde demjenigen Militär-Territorial-Comando einzusenden, in dessen Bereich die Bewerber angestellt sind oder wohnen. Privat-Personen haben die Gesuche bei dem nächsten Platz- oder Ergänzungsbezirks-Commando einzureichen.

Gesuchen um Zahlplätz ist ausser den oben angeführten Documenten noch die amtliche Bestätigung beizulegen, dass die Angehörigen in der Lage sind, die Kosten eines Zahlplatzes zu bestreiten.

Das Schulgeld von 28 Kronen wird mit Beginn eines jeden Schuljahres gezahlt.

Ausserdem ist für jeden Zahlzögling im höchsten Jahrgange einer Miltiär-Akademie mit der letzten Rate des Kostgeldes der für die Ausstatung des Zöglings im Falle seines Austrittes als Officier jeweilig festgesetzte Betrag zu erlegen.

Auf Zahlplätze haben die Söhne aller österreichischen oder ungarichen Staatsbürger Anspruch, jedoch erhalten talentierte Jünglinge mit guten Schulzeugnissen, insbesondere Söhne von Officieren und von Militär- (Kriegs-Marine-, Landwehr-) Beamten, dann von Hof- und Civil-Staats-Bemten den Vorzug.

Gesuche um Verleihung von Ärarial- und Zahlplätzen werden von den Ergänzungsbezirks-, Platz- und Corps- (Militär-) Commanden bis 15. Mai 1901 entgegengenommen.

Gusuche, welche nach diesem Termine bei den oben genannten Behörden einlagen, werden unbedingt zurückgewiesen.

In den Officierstöchter-Erziehungs-Instituten können mit Beginn des nächsten Schuljahres (1. September) besetzt werden:

16 ganzfreie Ärarial-Plätze,
7 „ Kaiserin Elisabeth-Stiftungsplätze,
5 „ Franz Joseph-Elisabeth-Stiftungsplätze,
1 ganzfreier Kaiser Franz Joseph-Kaiserin Elisabeth-Stiftungsplatz,
2 ganzfreie Rudolf-Stephanie-Stiftungsplätze,
2 „ Valerie-Stiftungsplätze,
2 „ Ödenburger Frauenvereins-Stiftungsplätze,
2 „ Radetzky-Stiftungsplätze,
1 ganzfreier Ruthmayer-Stiftungsplatz,
3 ganzfreie IV. Staats-Wohlthätigkeits-Lotterie-Stiftungsplätze.

Alle vorerwähnten Plätze sind nur für Töchter (Waisen) von Officieren des Soldatenstandes bestimmt.

Weiter wird in diesen Instituten besetzt:

1 halbfreier Fürst Schwarzenberg-Stiftungsplatz für ganzverwaiste oder halbverwaiste Töchter von Officieren des Uhlanen-Regiments Nr. 2.

Die Aspirantinnen müssen das 7. Lebensjahr vollendet und dürfen das 13. Lebensjahr nicht überschritten haben; weiter müssen sie eine, ihrem Lebensalter angemessene Vorbildung nachweisen.

In den Officierstöchter-Erziehungs-Instituten können auch einige Zahlplätze verliehen werden.

Anspruch auf Zahlplätze haben nur Töchter (Waisen) von Officieren und Militär- (Kriegs-Marine-, Landwehr-) Beamten.

Das Kostgeld — jährilich 1.000 Kronen — ist halbjährig im vorhinein bei der Cassa des Institutes zu erlegen

Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritte des Zahlzöglings grundsätzlich nicht zurückgestellt.

Die Aufnahmsbedingungen sind in der mit dem 45. Stücke des Normal-Verordnungsblattes für das k. u. k. Heer vom Jahre 1892 verlautbarten Organisation der Officierstöchter-Erziehungs Institute enthalten **).

Gesuche um Verleihung des Fürst Schwarzenberg-Stiftungsplatzes sind dem Commando des Uhlanen-Regiments Nr. 2 bis 15. Mai 1901 zu übergeben, für die übrigen Plätze sind die Gesuche bis 15. Mai 1901 im Dienstwege an die Militär-Territorial-Commanden einzusenden.

Da bei Verleihung letzterwähnter Plätze mittellose Doppelwaisen und vaterlose Waisen zunächst berücksichtigt werden müssen, die Anzahl der verfügbaren Plätze aber sehr gering ist, so müssen Gesuche um Aufnahme mutterloser Waisen, oder solcher Aspirantinnen, deren Eltern leben, voraussichtlich ohne Erfolg bleiben. Gesuche um Aufnahme nicht verwaister Officierstöchter sind nicht einzusenden.

Den Aufnahmsgesuchen sind beizulegen:

1. Der Tauf- (Geburts-) Schein;
2. der Heimatschein (kann binnen Jahresfrist nachgetragen werden);
3. das militär-arztliche und beziehungsweise auch das Impfzeugnis;
4. das letzte Schulzeugnis.

Gesuche, welche nach dem vorerwähten Zeitpunkte einlagen, werden zurückgewiesen.

Wien, im Februar 1901.

Vom k. u. k. Reichs-Kriegs-Ministerium.

*) Die zur Aufnahmsprüfung einberufenen Aspiranten haben das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1900/1901 in die Anstalt mitzubringen.

**) Dieselben sind von der Hof-Buchhandlung L. W. Seidel & Sohn in Wien zu beziehen.

Übersicht

der mit Beginn des Schuljahres 1901/1902 in den nachbezeichneten Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten erledigten Privat-Stiftungsplätze, auf welche auch Personen des Heeres in dem Falle Anspruch haben, wenn sie den besonderen Bedingungen des Stiftsbriefes entsprechen.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Personen, an welche die Gesuche einzusenden sind
Freiherr von Brady	2	Genie-Abtheilung der Technischen Militär-Akademie eventuell Militär-Unterrealschule	Für in Irland geborene Jünglinge katholischer Religion.	Erzbischof von Dublin.
Freiherr von Chaos	1	I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	Für Chaos'sche Stiftlinge des k. k. Waisenhauses in Wien.	Magistrat der k. k. Reichs-Haupt- und Residenzstadt Wien.
Major Coels	1	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	Für Söhne von Civil-Bediensteten, welche früher im Militär gedient und wenigstens einen Feldzug mitgemacht haben.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Georg Franz von Griener	1	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	Für unbemittelte niederösterreichische Landeskinder, zunächst für Verwandte des Stifters.	Niederösterreichische Statthalterei.
Hermann-Hensel-Ingenieur	2	Genie-Abtheilung der Technischen Militär-Akademie eventuell Militär-Realschule	Für Söhne von Mitgliedern des Hermann-Hensel-Ingenieur-Stiftungsvereines.	Curatel der Stiftung (Technische-Militär-Akademie).
Ingenieur	3	Genie-Abtheilung der Technischen Militär-Akademie	Für Söhne von k. u. k. Genie-Officieren.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Franz Graf Kinsky	1	Militär-Realschule oder Theresianische Militär-Akademie	Für Söhne jener k. u. k. Officiere, welche in der Theresianischen Militär-Akademie ihre Erziehung erhielten und als Officiere ausgetreten sind.	Theresianische Militär Akademie.
Komáromy-Hertelendy	1	Theresianische Militär-Akademie oder Militär-Realschule	Für Söhne von ungarischen altadeligen Familien. (Der ungarische alte Adel ist durch die amtliche Bestätigung zu erweisen, dass das Adelsdiplom in einer Comitats-Congregation kundgemacht wurde, und dass die Acten hierüber im Comitatsarchive vorhanden sind).	Feldzeugmeister Rudolf Prinz von Lobkowitz, Commandant des 4. Corps und Commandierender General in Budapest.
Bischof Kováts	1	Militär-Unterrealschule	Für einen Knaben aus dem ehemaligen Grenzgebiete und Stamme der Székler.	12. Corps Commando in Hermannstadt.
Major Josef von Kraus	1	Militär-Unterrealschule	Für Söhne von Personen des Mannschaftsstandes 1. des Husaren-Regiments Nr. 9; 2. welche früher im Husaren-Regimente Nr. 9 gedient haben; 3. des k. u. k. Heeres überhaupt.	Commando des Husaren-Regiments Nr. 9.
Rudolf Freiherr von Mandell	2	Officierswaisen-Institut	Für in Ungarn geborene Söhne solcher verstorbener Officiere der k. u. k. Landwehr, welche früher im Gemeinsamen Heere gedient haben. Aspiranten aus dem Biharer Comitate haben den Vorzug.	K. u. Landesvertheidigungs-Minister.
Maria Gräfin Mikosch	1	I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	Für Knaben katholischer Religion, welche selbst kein Vermögen besitzen und deren Eltern ebenfalls mittellos sind.	Hof- und Gerichts-AdvocatDoctorHeinrich Freiherr von Härdtl in Wien, als Bevollmächtigten des Johann Freiherrn von Moser.
Oberst Valentin von Modesti	1	Militär-Unterrealschule	Für solche in Triest, Mitterburg oder Pola geborene Jünglinge, deren Väter dem Staate vorzügliche Dienste geleistet haben.	Statthalterei in Triest.
Gemeinde Ó-Becse	2	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	Für Angehörige der Gemeinde Ó-Becse.	Gemeindevorstehung Ó-Becse (Bácser Comitat in Ungarn)
Karl Graf Ogara	1	Genie-Abtheilung der Technischen Militär-Akademie oder Militär-Oberrealschule	Für Söhne von k. u. k. Officieren, deren Eltern Irländer sind und in k. u. k. Militärdiensten stehen, eventuell für solche Jünglinge, welche von irländischen Eltern abstammen und adelig sind.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Johann Ostoits und Therese Ostoits, geborene Zozuk	1	Militär- oder Marine-Akademie	1. Die nach Maria-Theresiopel zuständigen Anverwandten eines der Stifter; 2. die Anverwandten eines der Stifter, welche wo immerhin zuständig sind; 3. die aus Maria-Theresiopel stammenden und dahin zuständigen Jünglinge; 4. die in der Österreichisch-Ungarischen Monarchie heimatszuständigen Jünglinge überhaupt.	Griechisch-orientalische Kirchengemeinde serbischer Nationalität in Maria-Theresiopel.
J. E. A. Ruthmayer	2	Officierswaisen-Institut	Für ganz verwaiste oder vom Vater verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegs-Marine und der beiden Landwehren, welche einer christlichen Confession angehören.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Jakob von Schellenburg	3	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	1. Für Officierssöhne, welche im Bereiche der Heeres-Ergenzungsbezirke Nr. 16, 79 und 96 zuständig, oder doch dort geboren sind; 2. für Officierssöhne, deren Väter in Regimentern activ dienen oder gedient haben, die sich aus dem Bereiche der Heeres-Ergänzungsbezirke Nr. 16, 79 und 96 recrutieren; 3. für Söhne anderer k. u. k. Officiere.	13. Corps-Commando.
Sabbas von Tököly	1	Marine-Akademie oder Genie-Akademie der Technischen Militär-Akademie eventuell Militär-Realschule	1. Für Söhne jener Officiere serbischer Nationalität und griechisch-orientalischer Religion, welche bei den bestandenen kroatischen, slavonischen, syrmischen und Banater Grenz-Regimentern oder dem Titler Grenz-Infanterie-Bataillon gedient haben; 2. für Söhne jener k. u. k. Officiere besagter Nationalität und Religion, welche aus dem ehemaligen kroatischen, slavonischen, syrmischen und Banater Militär-Grenzgebiete gebürtig sind; 3. für Söhne von k. u. k. Officieren serbischer Nationalität und griechisch-orientalischer Religion überhaupt.	Feldmarschall-Lieutenant Theodor Ritter von Millinković in Görz.
Anton Graf Triangi	1	Genie-Abtheilung der Technischen Militär-Akademie	1. Abkömmlinge der Erben des Stifters; 2. Söhne von Officieren der Geniewaffe; 3. Söhne von Personen des k. u. k. Heeres überhaupt.	Karl Graf Triangi in Trient.
General-Major Ludwig Wocher	1	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	In erster Line: für vom gemeinsamen Stammvater Christoph Wocher aus dessen Ehe mit Maria Knaus abstammende Wocher; in zweiter Linie: für vom gemeinsamen Stammvater Christof Wocher aus dessen Ehe mit Rosine Schnell abstammende Wocher.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Graf Zseleński-Lovász	1	Militär-Unterrealschule	Für Jünglinge aus Ungarn.	Robert Graf Zseleński in Neu-Arad.

ANMERKUNG. Gesuche, welche nach dem 15. Mai 1901 einlangen, werden zurück gewiesen.

L. 4128. [2331 1—3]

KONKURS.

Magistrat m. Stanisławowa rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady rachmistrza miejskiego przy tutejszym Magistracie z płacą roczną 2.400 kor. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 600 kor. z prawem poboru pięciu czteroleci po 400 koron rocznie.

Warunki kompetowania o tę posadę są:

1. Obywatelstwo austryackie,
2. Nieprzekroczony wiek 40 lat,
3. Egzamin państwowy z rachunkowości,
4. Przynajmniej trzechletnia praktyka przy kasie jednego z Magistratów 30 większych miast galicyjskich, lub taka sama praktyka przy kasie rządowej albo Wydziału krajowego,
5. Wykazane dotychczasowe zajęcie,
6. Świadectwo zdrowia wystawione przez c. k. lekarza powiatowego,
7. Świadectwo moralności,
8 Znajomość języków krajowego i niemieckiego. Podania wnosić należy do 10 kwietnia 1901 do Magistratu.

Stanisławów, 14. marca 1901.

L. W. 16714/901 [2305 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy ogłasza konkurs na jedno dożywotne wsparcie z fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej w rocznej kwocie sześciuset (600) koron opróżnione po ś. p. Ignacym Kozikowskim.

Ubiegać się o to wsparcie mają prawo inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia religii katolickiej wszystkich trzech obrządków, lub też inne osoby polskiego pochodzenia religii katolickiej, które w jakimkolwiek innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadawania wsparć dożywotnich z fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej przysługuje na teraz zastępcy kuratora fundacyi J. E. Marszałkowi krajowemu J. W. Stanisławowi hr. Badeniemu, wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionemi.

Podania, ile być może, udokumentowane, a w każdym razie zaoptarzone świadectwami wykazującemi wyznanie religijne i ubóstwo petenta wnosić należy do Wydziału krajowego w nieprzekraczalnym terminie dni 30 od daty 3 ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 14. marca 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 71/1 (2) [2370]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zabrane w sklepie Malwiny Sadowskiej 4 karty korespondencyjne a to:

1) Nr. 427 dziecko z napisem „Grüss-seuch etc. Nr. 5262;

2) Nr. 428 dwoje dzieci z napisem „Gewalt geht vor Recht“ 5261;

3) Nr. 429 dwoje dzieci z napisem „Wir sitzen“ etc. Nr. 5264;

4) Nr. 430 dwoje dzieci z napisem „Ja so zwei“ ect. Nr. 5323, zawierają znamiona występku z § 516. u. k., że zakazuje się rozszerzania tych kart korespondencyjnych.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 19. marca 1901.

L. cz. Pr. III. 73/1 (2) [2372]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratora Państwa że zamieszczony w Nr. 76, czasopisma „Naprzód“ z dnia 18. marca 1901 artykuł pod tytułem: „Misye OO. Redemptorystów“ w ustępie od „Nie wolno natomiast“ do końca str. 3 łam. 1 i 2. zawiera znamiona występku z §. 303 u. k. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 19. marca 1901.

L. cz. Pr. III. 72/1 (2) [2371]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zabrane Markusowi Goldowi we Wieliczce 5 kart korespondencyjnych przedstawiających kobiety obnażone:

1) Nr. 420 ze skrzydłami (Nr. 1430);
2) 421 z bębnem (Nr. 1456);
3) Nr. 422 z laską w ręku (Nr. 1429);
4) Nr. 424 z podniesioną nogą;
5) Nr. 425 chuśtająca się, zawierają znamiona występku z §. 516 u. k. że zakazuje się rozszerzania tych kart korespondencyjnych.

C k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 19. marca 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. hip. 1135/01 [2028 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VIII. wiadomo czyni, że w stanie biernym części realności pod lk. 213 miasto Lwów względnie realności pod l. kons. 213/I śrm. we Lwowie objętej wykazem hipotecznym l. 196 trm. gminy Lwów pierwotnie Beśli Mindli 2. im. Kantor własnej, obecnie własność Simche Herscha Korkesa stanowiącej, zaintabulowane jest w poz. 11 karty C. pod dniem 6. lutego 1851 na mocy kontraktu najmu z Beilą Mindel dw. im. Kantor dnia 30. stycznia 1851 zawartego prawo pięcioletniego najmu jednego pokoju z alkową na I piątrze od 15. grudnia 1853 do 15. grudnia 1858 z prawem podnajmu trwać mającego na rzecz Aleksandra Dawida dw. im. Kantor i Udli Lei dw. im. Kantor.

Gdy od wpisu tego upłynęło lat 50 a gdy ani uprawnieni ani ich prawonabywcy z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, ani też w tymże czasokresie 50 letnim prawa swego nie wykonali, przeto ustanawia się dla Aleksandra Dawida 2. im. Kantor i Udel Lei 2. im. z Mützów Kantor, jak również dla ich spadkobierców i prawonabywców ze życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratora w osobie adwokata dr. Stanisława Zbyszewskiego we Lwowie z którym porozumieć się względnie innego zastępcę prawnego sądowi mają oznajmić, gdyż inaczej skutki z tąd wyniknąć mogące sobie przypiszą i wzywa się tychże nieznanych z życia i pobytu wierzycieli Aleksandra Dawida 2. im. Kantor i Udel Leę 2 im. z Mützów Kantor względnie nieznanych ich spadkobierców i prawonabywców, ażeby dotyczące prawa swe w przeciągu roku do dnia 1. kwietnia 1902 zgłosili, gdyż w razie przeciwnym ten ciężar hipoteczny na ponowne żądanie Simche Herscha Korkesa jako umorzony i ze stanu biernego części realności lwh. 196 śrm. ks. gr. miasta Lwowa wykreślony zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.

Lwów, dnia 28. lutego 1901.

L. cz. IV. 301/92 (193) [2041 3—3]

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jaśka Siwińskiego, Jana Kamińskiego i Jakima Kociurę, że zmarły w Dębinie Iławieckiej dnia 11. października 1892 Aron Treister ustnem ostatniej woli rozporządzeniem na dniu 4. października 1892 zdziałanym wyznaczył im legat po 5 zł. w. a., każdemu i że dla doręczenia im uchwały tutejszo-sądowej z 6. października 1900 l. cz. IV. 301/92 (184), którą ich o tym legacie zawiadomiono i równocześnie spadek Arona Treistera przyznano, adwokat dr. Kazimierz Promiński w Tarnopolu kuratorem dla nich ustanowiony został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 23. lutego 1901.

L. cz. C. I. 66/1 (1) [2343]

Przeciw Antoniemu Gonet ze Skwarzawy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego O. I. w Złoczowie przez Józefa Mięsowicza z Kutkorza pozew o 520 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26. marca 1901 w tut. sądzie sali Nr. 18.

Celem strzeżenia praw Antoniego Goneta, ustanawia się p. dr. Mittelmana, adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 2. marca 1901.

L. cz. C. II. 54/1 (1) [2352]

Przeciw Janowi Klimkowi z Brzeźnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Bronisławę Grabowską z Brzeźnicy pozew o 240 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 27. marca 1901 o godz. 9 rano.

Kuratorem dla pozwanego ustanawia się p. Jędrzeja Kucharskiego, wójta w Brzeźnicy.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 10. marca 1901.

L. cz. C. I. 37/1 (2) [2344]

Przeciw Mikołajowi Baczor z Humnisk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe pozew o 249 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30. marca 1901 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż, ustanawia się Bartłomieja Wielgosa w Humniskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 6. marca 1900.

L. 175/01 [2333]

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że dr. Tomasz Krudzielski adwokat w Tarnowie przesiedlił się do Pilzna z dniem 30. kwietnia 1901 i że jego generalnym substytutem ustanowiony został dr. Ignacy Apfelbaum adwokat w Tarnowie.

Kraków, 2. marca 1901.

L. 78. [2280 1—3]

Dr. Gustaw Trybalski wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 15. marca 1901.

L. 43/01 [2334 1—3]

Obwieszczenie.

Pan Leon Alojzy Roszkiewicz emerytowany c. k. radca sądowy i adwokat zamierza przesiedlić się z Sambora do Drohobycza.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 14. marca 1901.

L. cz. C. II. 85/1 (1) [2220 1—3]

Przeciw Feśce Wasuta z Romanówki której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Iwana Diaczun pozew o uznanie prawa własności do parcel l. l. kat. 66/2, 112/2 i 113/2 w Romanówce.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 10. kwietnia 1901 o godz. 10. przed południem do tego sądu biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Feśki Wasuta, ustanawia się pana adw. dr. Daniłowicza w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Feśkę Wasutę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 9. marca 1901.

L. cz. C. VI. 85/1 (1) [2308 1—3]

Przeciw pp. Zlaty Rosenrauch, Mosesowi Janklowi 2 im. Rosenrauch i Herschowi Rosenrach, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Berla Finklera właściciela realności we Lwowie stary rynek 5 pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 262 V. ks. gr. miasta Kołomyi i pozew o zapłacenie kwoty 96 kor. 88 hal.

Na podstawie pozwu z dnia 11. marca 1901 do l. cz. C. VI. 85 1 1 i Cb. VI. 367/1 1 wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3. kwietnia 1901 o godz. 10 rano w tymże sądzie w sali Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Zlaty Rosenrauch, Mosesa Jankla Rosenrach i Herscha Rosenrauch ustanawia się p. dr. Szymona Wieselberga adwokata krajowego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kołomyja, dnia 11. marca 1901.

L. cz. C. II. 11/1 (1) [2313]

Przeciw Janowi Skrzypiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Jośla Byka w Jeziernie pozew o uznanie prawa własności do kwoty 389 kor. 62 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 23. kwietnia 1901 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana Skrzypca ustanawia się p. Jana Rożniatowskiego w Zborowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Skrzypca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zborów, dnia 13. marca 1901.

L. cz. C. I. 40/1 (2) [2345]

Przeciw Janowi Florek i Wojciechowi Pietranowicz z Górek, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe pozew o 200 k.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 30 marca 1901 9 rano.

Celem strzeżenia praw tychże, ustanawia się Józefa Florka w Górkach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 6. marca 1901.

L. cz. C. 27/1 (1) [2349 1—3]

Przeciw Maryannie 1o. Kuropatwinej, 2o. Dulębinej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ciężkowicach przez małol. Józefę z Kuropatwów Mierzwiną pozew o własność i przepisanie hipoteczne ½ realności whl. 131 gm. kat. Bruśnik objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16. kwietnia 1901 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. Władysława Bahra w Ciężkowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 22. lutego 1901.

L. cz. C. 58/1 (1) [2347]

Przeciw Seciowi Hałasa, właścicielowi realności w Płonnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Abrahama Türka, właściciela realności w Płonnej pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. whl. 449 ks. gr. gm. Płonna.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 19. kwietnia 1901 godz. 9 rano do tego sądu, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego Secia Hałasa, ustanawia się p. Jana Wackermanna w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 2. marca 1901.

L. cz. Cw. III. 478/1 (5) [2368]

Przeciw p. Władysławowi Wójcikiewiczowi, przedtem we Lwowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Bank zaliczkowy we Lwowie, stow. zarej. z ogran. poręką pozew wekslowy o zapłatę 720 kor. z pn.

Na podstawie pozwu został wydany nakaz zapłaty z dnia 22. lutego 1901 do l. cz. Cw. III. 478/1 (1).

Celem strzeżenia praw tegoż Władysława Wójcikiewicza, ustanawia się p. adw. dr. Kahanego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Władysława Wójcikiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 19. marca 1901.

L. cz. E. 49/1 (1) [2071]

Niewiadomym z życia i miejsca pobytu Wincentemu i Janowi Byrdzińskim ma być doręczoną uchwała z 13. lutego 1901 E. 49/1 (1), którą dozwolono przymusowej licytacyi niewydzielonej połowy realności whl. 120 ks. gr. gm. Kęty objętej.

Kurator dla strzeżenia ich praw ustanowionym został p. Władysław Wędrychowski dr. adw. z Kęt i ma ich zastępywać, dopokąd sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, dnia 13. lutego 1901.

L. cz. Firm. 213 stow. II. 92 [2030]

Ogłoszenie.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że wpisanej już firmie „Lwowska filia Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ zostało dnia 15. lutego 1901 w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidocznionem, że na odbytem dnia 29. listopada 1900 posiedzeniu Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie udzielono prokurę:

1) p. Stefanowi Mińskiemu kasyerowi lwowskiej Reprezentacyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie;

2) p. Włodzimierzowi Malczewskiemu likwidatorowi powyższej lwowskiej Reprezentacyi, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, iż pod stampilią lub napisem Lwowska filia Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, umieszczoną obaj lub każdy z nich wspólnie z pp. Janem Szwejkowskim lub Bolesławem Lewickim swoje podpisy z dodatkiem wskazującym prokurę „pp“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 21. lutego 1901.

L. cz. Vr. 712/98 (75) [2040 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości że w tus. depozycie w sprawie karnej przeciw Aronowi Zeiger o zbrodnię kradzieży zasądzonemu, przechowaną jest gotówka w kwocie 610 fr. w. a. znalezioną przy rewizyi osoby Arona Zeigera tudzież w sprawie karnej Semena Czużacka o zbrodnię kradzieży obwinionego i listami gończymi ściganego Vr. 743/00, znajduje się u obwinionego znalezionych 19 sznurków korali gotówka 3. koron 12 hal. i 11 kor. 50 hal. które prawdopodobnie z kradzieży pochodzą właściciele zaś dotyczas się niezgłosili.

Wzywa się właścicieli, aby w ciągu roku od trzeciego ogłoszenia edyktu tego w tut. c. k. sądzie się zgłosili, i swe prawa własności udowodnili. ileże w razie przeciwnym, korale sprzedane będą i wszystkie gotówki do kasy rządowej złożone zostaną.

Kołomyja, dnia 2. marca 1901.

L. 4131/901.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Franciszkowi Bielińskiemu na ręce kuratora jego p. Witołda Piaseckiego kapitał pożyczkowy 4358 koron listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy pożyczkowej 3000 zł. w. a. na hipotece dóbr Dobrmowa w powiecie jasielskim położonych, intabulowanej, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 30. czerwca 1901 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Witolda Piaseckiego, jako kuratora umysłowo chorego właściciela tych dóbr Franciszka Bielińskiego, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 13. marca 1901.

Einladung.

Nachdem zu der, auf den 19 d. M. einberufenen ausserordentlichen Generalversammlung der unterzeichneten Genossenschaft, die nach §. 38 des Statutes erforderliche Mitgliederzahl nicht erschienen ist, so wird hiemit eine neuerliche

Ausserordentliche Generalversammlung

auf den 26 d. M., 10 Uhr Vormittag, in der Kanzlei des Herrn k. k. Notar in Rohatyn höflichst einberufen mit dem, dass bei dieser zweiten Generalversammlung gemäss des obigen Paragrafes, jedwede erschienene Mitgliederzahl beschlussfähig ist.

Sämmtliche stimmberechtigte Mitglieder werden zur Theilname an dieser Generalversammlung eingeladen.

Tagesordnung.

1. Abänderung des §§. 4 und 12 des Statutes.
2. Ergänzungswahl der Direction.

Der Aufsichtsrath der commerziellen Credit-Anstalt für Handel, Gewerbe und Wirthschaft, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Rohatyn, am 19 März 1901.

Simon Horowitz m. p. Schriftführer.

Majer Judenfreund m. p. Präsident.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 527. (Zarządca J. Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.